Nr. 264 Sobota, 15 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

1 Kto pragnie potężnej Polski i silnego Rządu głosować musi na 1

O oblicze nowego Sejmu.

Za dwa dni mamy wybory do Sejmu. Za dwa dni stoczoną zostanie walka, która w obecnej chwili ma znaczenie zupełnie inne, niż wszystkie zwyczajne, normalne, znane nam aż do znudzenia walki wyborcze.

Walka, w której przededniu się znajdujemy, to — naprawdę walka o przyszłość Polski, o możność prawdziwego rozwoju i o potęgę naszego Państwa, o nasze — jak ktoś powiedział — „być albo nie być".

Istotą tej wielkiej kampanji, która rozegrana będzie w niedzielę na ziemiach całej Polski, jest sprawa Sejmu.

Józef Piłsudski, którego zjednoczenie wichrzycieli i obrońców „złotej wolności" pomawia wiecznie o „absolutum dominium" i dyktatorski cezaryzm, pragnie uzdrowić Sejm polski, pragnie uczynić go zdolnym do współpracy z sobą i z Rządem nad najważniejszemi zagadnieniami bytu państwowego.

Sam Marszałek ujął ten najważniejszy dylemat w formie zapytania: „Czy Polska chce, aby jej nowe sejmy były podobne do dawnych", czy też „chce z tem zerwać tak, aby śladu z tej przeszłości nie pozostało".

Polska musi w niedzielę zadecydować śmiało i bez wahania, czy chce wyzwolić życie polskie z despotyzmu grona poselskiego, a Sejm uczynić instytucją twórczą, pracującą na wyznaczonym jej przez Konstytucję terenie, wyłącznie z myślą o dobru Państwa, o przyszłej potędze Polski.

Józef Piłsudski, wielki moralny przewodnik narodu, wydał w sumieniu swojem druzgoczący wyrok o dotychczasowem sejmowaniu polskiem. Zjednoczone warcholstwo polskie zatrąbiło na trwogę o „poniżony majestat suwerennego Sejmu" i dzisiaj jeszcze, w okresie kampanji przedwyborczej, gra nieświadomym prostaczkom na tych samych patrjotyczno-demagogicznych dudach.

Posłuchajmy jednak, co o tym samym Sejmie polskim, potępionym przez Piłsudskiego, mówili niegdyś sami przewódcy czy zwolennicy dzisiejszej opozycji.

Wszakże Wincenty Witos pisał w lutym 1926 r., że Sejm polski „nie chciał uporządkować ustawodawstwa i stosunków w Państwie, choć mógł to uczynić bez przeszkód"... „Ażeby dogodzić różnym grupom politycznym" oto własne słowa Witosa — „a nawet jednostkom, mnożono liczbę posłów w nieskończoność, tworząc w ten sposób wielką, a niezdarną gromadę, niezdolną do pracy, kłótliwą i małostkową, która wszystko gotowa jest uczynić, aby się tylko uchylić od spełnienia ciążących na niej niemiłych obowiązków i odpowiedzialności za nie". Chyba wystarczająca charakterystyka!...

A Aleksander Świętochowski 24 czerwca 1922 w „Gazecie Warszawskiej" nazwał Sejm polski bez ogródek „targowiskiem partyjnych i osobistych interesów".

Tak osądzali dotychczasowy Sejm ludzie, których nazwiska opozycja wypisywała na sztandarach agitacyjnych.

Dzisiaj sąd nad Sejmem, który stał się siedliskiem czynników destruktywnych i rozkładowych, jest już dokonany.

Olbrzymia większość społeczeństwa we wszystkich jego sferach, nie ma już żadnych złudzeń co do tego, że sprawa dotychczasowego parlamentaryzmu naszego i jego wykwitu, dotychczasowej naszej Konstytucji, — jest nie do obronienia, jest poprostu placówką straconą.

Nowy Sejm, który ma wyjść z wyborów niedzielnych, musi mieć oblicze zupełnie inne, musi przedewszystkiem przynieść ze sobą na świat mocną i nieodwrotną wolę czynu przełomowego, o wadze zasadniczej: ZMIANY KONSTYTUCJI NASZEJ.

Bo tu jest punkt wyjściowy, tu jest główne uderzenie kilofem w tę tamującą ściane bezwładu, po której obaleniu otworzy się przed Polską nowa, jasna i prosta droga.

Zadecydować mają wyborcy, ci wyborcy, o których powiedział niedawno Józef Piłsudski, że „są daleko lepsi, niż bywali ich wybrańcy".

Wódz Narodu, niestrudzony obrońca idei państwowości, ma wiarę w dobry instynkt społeczeństwa, w jego patrjotyzm i troskę o Państwo.

Mamy nadzieję, że ta dobra wiara nie zawiedzie Twórcę Legjonów Polskich i Państwa Polskiego, a Polska da dowód, iż chce zbudować sobie nowe warunki do życia lepszego i pewniejszego, niż dotychczas.

Z ostatniej chwili.

Zamach na premjera japońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 listopada. Z Tokio donoszą: Prezes rady ministrów Hamaguchi został ciężko ranny w brzuch wystrzałem z rewolweru. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest to niejaki Sagoya, członek organizacji reakcyjnej. Motywem zbrodni ma być przekonanie, iż polityka premjera spowodowała złą sytuację gospodarczą. Premjer przewieziony został do kliniki, wobec konieczności wyjęcia kuli, która utkwiła w brzuchu. Po operacji dokonano transmisji krwi, dostarczonej przez młodszego syna premjera. Wzmocniło to siły chorego do tego stopnia, iż lekarze mają nadzieję, że powróci on do zdrowia, jeżeli tylko nie zajdą nieprzewidziane komplikacje. Wedle mniemania, na stanowisko prezesa rady ministrów powołany będzie minister spraw zagranicznych baron Shidehara.

Izba deputowanych uchwaliła votum zaufania dla gabinetu Tardieu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 listopada. Z Paryża donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po przemówieniu Tardieu, podjęte zostało o godz. 3.30 w nocy głosowanie nad porządkiem dziennym, wyrażającym zaufanie, iż rząd prowadzić będzie nadal swoje dzieło celem zapewnienia poszanowania traktatów bezpieczeństwa narodowego oraz dalszego przeprowadzenia organizacji pokoju. W głosowaniu porządek dzienny został uchwalony 323 głosami przeciw 270.

Majaczenia szaleńca.

Niesłychane wystąpienie sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Rzym, 14 listopada. (PAT.) „Il Lavoro Fascista" zamieszcza pod tytułem: „Jouhaux w wojnie z Piłsudskim", następującą korespondencję z Paryża:

Poseł socjalistyczny Locquin zwołał pewną liczbę swych kolegów w celu wysłuchania referatu Jouhaux o sprawach polskich. Zebranie odbyło się w jednej ze sal Izby deputowanych. Jouhaux mówił nie o korytarzu pomorskim, lecz o zagrożonych zasadach demokracji w Polsce. Zaproponował on w celu usunięcia niebezpieczeństwa wysłanie specjalnej komisji do Polski, której zadaniem byłoby roztoczenie opieki nad urnami wyborczemi w Warszawie, Lublinie i innych miejscowościach. Słuchacze, zdziwieni do najwyższego stopnia, w pewnym momencie zwątpili, czy władze umysłowe sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy są w porządku. Jouhaux niewzruszony począł jednak nalegać na konieczność natychmiastowego wyjazdu proponowanej komisji. Wywołało to wśród obecnych przygnębiające wrażenie. Widząc, że nikt z pośród obecnych nie wybiera się w podróż, Jouhaux miał oświadczyć, że sam uda się do Polski.

Wyjechał, czy nie wyjechał? stawia znak zapytania korespondent włoskiego pisma, dodając: na razie nie otrzymaliśmy wiadomości o aresztowaniu jakiegokolwiek szaleńca na granicy Polski.

Ujęcie kobiety szpiega.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 listopada. W Katowicach pojawił się w ostatnim czasie pewien młody człowiek, który w tamt. kabaretach płacił wysokie rachunki. Posiadał on znajomości w sferach przemysłowych. Przytrzymany przez policję, podał się za Stanisława Porębę. W chwili przeprowadzania rewizji, wspólnik jego zabrał z hotelu, gdzie Poręba mieszkał, cenne materjały i zbiegł. Poręba, w chwili prowadzenia na komisarjat uciekł, przebrał się w mundur oficera francuskiego i wsiadł do pociągu warszawskiego. Uprzedzona telefonicznie policja warszawska aresztowała go. Okazało się, że jest to szpieg, pracujący na rzecz ościennego państwa. Podczas dalszych badań wyszło na jaw, że Poręba jest kobietą i nazywa się Róża Strassmann.

Podwyższenie nagrody literackiej.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). „Express Poranny" donosi, że Minister W. R. i O. P. na podstawie wniosku dyrektora departamentu sztuki postanowił podwyższyć państwową nagrodę literacką przyznawaną corocz nie z 15.000 na 20.000 zł. Równocześnie Minister W. R. i O. P. ustanowił nagrodę coroczną za książkę dla młodzieży w wysokości 10.000 zł.

Powitanie Pabsta.

Wiedeń, 13 listopada. (PAT). Z Insbruka donoszą: Z okazji powitania majora Pabsta, odbył się wczoraj bankiet, w którym wzięło udział około 3.000 członków Heimwehry. Dr. Steidle powitał majora Pabsta i zaznaczył, że siły Heimwehry muszą być wzmocnione. Mowca wyraził przytem nadzieję, że rząd obecny nie będzie uprawiał polityki kompromisowej.

Rozruchy w okręgu górniczym.

Lima, 13 listopada. (PAT). Konflikt między zagranicznymi właścicielami kopalń głównie Amerykanami, Anglikami a tubylcami wywołał w Maltaso rozruchy w czasie których 15 osób poniosło śmierć zaś 25 zostało rannych. Istnieje obawa rozszerzenia się rozruchów. Na dziś wieczór zapowiedziany został strajk powszechny. Do okolic górniczych wysłano oddziały wojskowe.

Wojna „libertyńsko"-socjalistyczna

w Izbie francuskiej.

Błum-zdrajca pod słupek. — Oburzenie socjalistów. — Bójka w sali Pokoju. — Gwardja republikańska rozbraja deputowanych.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Paryż, w listopadzie 1930.

Atmosferę polityczną we Francji trochę czuć. Nie pleśnią z powodu długich wakacyj parlamentarnych, ale niezdrowemi miazmatami. A wydawało się, że po kongresie radykałów w Grenoble będzie lepiej. Gdybyż w Izbie zasiadali sami radykali... Ale tyle tych partyj, a tworzy się jeszcze jedna. Ma już nawet nazwę: republikańsko- (oczywiście) - narodowa i socjalna. Debiut jej w Izbie nastąpić ma już za kilka dni pod naczelnem kierownictwem deputowanego z Paryża, p. Taittingera.

P. Hervé, mimo niesłychanego ośmieszenia się propozycjami pod adresem Hittlera (śpiewa się o nim w kabaretach paryskich), strzela uparcie w Traktat Wersalski i polskie Pomorze, jak dotąd jednak bez skutku, choć pomagał mu nawet p. Cot, który, wzięty przez p. Herriota pod kuratelę w Grenoble, pojechał z odczytem o rewizji Traktatu Wersalskiego do Berlina.

Socjaliści rozdarci. Lewe skrzydło wraz z wiecznym koncyljatorem, p. Blumem, radeby Francję rozbroić, jak przed rokiem 1914, p. Paul-Boncour natomiast wraz ze swymi zwolennikami oklaskuje nietylko przemówienie ociemniałego deputowanego - inwalidy, p. Scapiniego, ale i p. Franklin - Bouillona.

Wszystko to jeszcze nic. Walka idei, programów, doktryn, walka na słowa, na terenie parlamentarnym zawsze jest dopuszczalna. Mamy jednak coś lepszego. Prawdziwą czynną wojnę między dziennikarzami a deputowanymi z obozu socjalistycznego. Wojnę, z której walczące strony wychodzą z podartemi kołnierzami i krawatami, z pokrwawionemi i posiniaczonemi twarzami i z podbitemi oczami.

Wojnę rozpoczął w swem dzienniku „La Liberté" redaktor Camille Aymard. Z niesłychaną zgryźliwością zarzucił p. Blumowi, że chce poprostu zdradzić Francję. „Mój drogi panie Blum — jeśli jutro miałaby wybuchnąć wojna, będzie pan miał do zdania rachunek straszny. Blum... to mniejwięcej ten głuchy trzask, jaki uczyni dwanaście kul, uderzających w piersi zdrajcy".

Tak pisał p. Aymard. Ha!... zaiste, mocno.

„Populaire", socjalistyczny portedrapeau, odpowiedział natychmiast, przyrównywując p. Aymarda do Hittlera, a p. Bluma do... Jaurèsa.

Rozpoczęła się podjazdówka dziennikarska, do której wciągnięta została cała publicystyka paryska; rozgwar wojenny przeszedł przez wszystkie dzienniki.

Ale dyrektor „Liberté" bywa przecież w Izbie, bywa nawet prawie codziennie, co tem łatwiej mu przychodzi, że mieszka w pobliżu Pałacu Bourbonów. I choć miał się na baczności, przecież go socjaliści wypatrzyli w kuluarach. Przyszło do pierwszej potyczki, bolesnej wprawdzie dla jej uczestników, ale bezkrwawej narazie, po której „Populaire" chwalił się, że socjaliści dali „libertynowi" porządny „okład" i wyrzucili go z kuluarów Izby, dokąd chyba nie rychło wróci.

W prasie zawrzało. Prawie wszyscy dziennikarze oświadczyli się przeciw takiej metodzie załatwiania porachunków partyjnych. Sam „libertyn" zaś, dotknięty na honorze kombatanta, rzucił panu Blumowi wyzwanie: „O godzinie 2.50 popołudniu przybędę do Izby i zatrzymam się w głównym hallu aż do 3.15. Upraszam pana, by wbrew swemu przyzwyczajeniu nie wślizgnął się do Izby tylnem wejściem, lecz, by przeszedł z podniesioną głową obok mnie".

„Populaire" odpowiedział natychmiast, że przywódca socjalistów zbyt się ceni, by miał stawać byle libertynowi, a podobnie zachowa się reszta deputowanych socjalistycznych. Prowokacja nie dotrze do nich.

Tymczasem do godziny 3-ej następnego dnia prowokacja dotarła i deputowani socjalistyczni zachowali się niegodnie. Naszli tłumnie p. Aymarda i przyparli go dobrze do ściany. Na chwilę bójka uległa przerwie gdy przechodził przewodniczący Izby, p. Bouisson. Ale gdy tylko jego barczysta postać zniknęła za drzwiami, militanci socjalistyczni rzucili się ponownie na redaktora, w którego obronie stanęła grupa dziennikarzy. Walka zawrzała nie na żarty. Wybito szklane drzwi, wiodące do następnej sali, do której wtłoczyli się wszyscy walczący. A była to — o, ironjo! — sala, która nosi nazwę sali Pokoju. Z tłumu walczących wybiegać poczęli ranni. P. Aymard bronił się harapem; młody, dopiero co wybrany deputowany socjalistyczny z Marsylji, p. Ambrozini, nieświadom jeszcze sposobów walki kuluarowej, a chcąc okazać swą gorliwość kolegom, wydobył rewolwer, z którego na szczęście nie zrobił użytku. Z sali Pokoju walczący wywalili się do ogrodu. Przewodniczący Izby natychmiast skierował do ogrodu oddział gwardji republikańskiej i dopiero przy użyciu „manu militari" udało się rozdzielić walczących.

Trzeba przyznać, że poza Izbą nikt z Paryżan nie bierze sobie do serca takich incydentów. Ot, mamy trochę uciechy, choć podkład poważny.

Wszystko o głuchy dźwięk: Blum...

Al. Then.

Dalsze szczegóły katastrofy

obsunięcia się ziemi w Ljonie.

Ljon. 13 listopada. (PAT.) Obsuwanie się ziemi, które spowodowało zawalenie się kilku domów i pociągnęło za sobą jak przypuszczają około 60 ofiar w ludziach, w tej liczbie 19 strażaków. Natychmiast przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w celu zapobieżenia zawaleniu się nowych domów. Między innemi ewakuowany został szpital.

Ljon. 13 listopada. (PAT.) Mimo wielkich wysiłków, nie zdołano wydostać z pod gruzów ani jednej ofiary katastrofy obsunięcia się ziemi.

Ljon, 13 listopada. (PAT.) W pobliżu miejsca katastrofy ziemia znowu się obsunęła, jednakże w sposób mniej groźny. Z pod gruzów nie wydobyto jeszcze ciał ofiar, wobec czego niepodobna ustalić ich liczby. Dzienniki stwierdzają, że liczba ofiar dochodzi do stu.

Rada Banku Polskiego

pożegnała wczoraj p. Charlesa Dewey'a.

Warszawa. 13 listopada. (PAT.) Dnia 12 b. m. prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski wydał bankiet pożegnalny na cześć Deweya, w salonach Hotelu Europejskiego. W bankiecie tym wzięli udział Ministrowie Kwiatkowski i Matuszewski, Wiceministrowie Starzyński, Grodyński, Kożuchowski i Doleżal, poza tem wszyscy członkowie Rady i Dyrekcji Banku Polskiego, prezesi i dyrektorzy poważniejszych banków polskich, prezesi banków państwowych oraz kilku wybitniejszych przemysłowców. W czasie bankietu wygłosił przemówienie pożegnalne prezes dr. Wróblewski, poczem odpowiedział doradca finansowy p. Dewey.

W piątek o godz. 12 w południe w gmachu Domu Akademickiego przy ul. Grójeckiej odbędzie się pożegnanie p. Deweya, urządzone przez naczelny komitet akademicki i Ligę samowystarczalności gospodarczej.

W sobotę urządza uroczyste pożegnanie p. Deweya Izba handlowa polsko-amerykańska, która wydaje na cześć doradcy finansowego śniadanie.

Mussolini przyjmuje Stahlhelmowców.

Rzym. 13 listopada. (PAT.) Goście tu obecnie szereg misyj o charakterze politycznym. Znamienna jest wizyta reprezentacji stahlhelmowców, którzy brali udział w rewji wojskowej z okazji urodzin króla. Złożyli oni wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Stahlhelmowcy byli serdecznie przez Włochów podejmowani.

Rzym, 13 listopada. (PAT.) Agencja Havasa podaje, że Mussolini przyjął na audjencji delegację Stahlhelmu na czele z Heinkem, który wygłosił przemówienie, dziękując za serdeczne przyjęcie. Heinke zaznaczył, że członkowie Stahlhelmu wiedzą, iż w swojej walce z liberalizmem i marxizmem powinni opierać się na faszyźmie i że kraje stłoczone na małej przestrzeni Europy środkowej, podlegają wspólnemu losowi i muszą się rozwijać równolegle.

Mussolini odpowiedział po niemiecku, stwierdzając, że z radością odpowiada na powitanie Stahlhelmu i wyraził pewność, że po swoim pobycie we Włoszech, stahlhelmowcy będą mogli zaprzeczyć wszelkim kalumnjom, rzucanym na Włochy. W zakończeniu Mussolini wyraził swoją sympatję dla Stahlhelmu. Rozmowa była długa i serdeczna.

Odpowiedź Brianda na zarzuty

w sprawie polityki zagranicznej Francji.

Paryż, 13 listopada. (PAT.) Na posiedzeniu Izby Briand, odpowiadając na przemówienie Merina, domagające się polityki silnej i stanowczej, podkreślił, że mówił zawsze, iż przy obecnym stanie Europy należy być przygotowanym na różne wahania i liczyć się z tem, że organizacja pokoju spotka się z dużemi trudnościami. Następnie mówca przypomniał konflikty między Francją a Niemcami. Bezwątpienia — mówił Briand — ostatnie wypadki poderwały zaufanie do sprawy pokoju. Usilnie nad tem pracowano. Francja jest jednak dość wielką i silną, aby zachować zimną krew wobec niespodzianki. Aby rozwiązać sprawę stosunku z Niemcami, Francja musi wystąpić jako szermierz pokoju. Izba musi się wypowiedzieć, mówił dalej Briand, czy polityka, popierana przez większość obu Izb, ma być prowadzona w dalszym ciągu. Polityka zagraniczna, zwalczana w mojej osobie, jest polityką rządu — zakończył mówca. Następnie Briand wystąpił przeciwko atakom i kalumnjom, które osłabiają siłę rządu francuskiego i jego wysiłki w kierunku pokoju, i przypomniał rezolucję 8-miu polityków francuskich w sprawie mniejszości narodowych.

Briand podkreślił, że w Locarno otrzymał formalną obietnicę, iż Niemcy nigdy nie uciekną się do siły, aby zmienić granice Polski.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 listopada 1930.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 137) oraz ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 255) nadaję

WIELKĄ WSTĘGĘ ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Dr. Stanisławowi Wróblewskiemu, wiceprezesowi Polskiej Akademji Umiejętności, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, za zasługi na polu pracy naukowej i państwowej.

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Dr. Stanisławowi Kutrzebie, sekretarzowi generalnemu Polskiej Akademji Umiejętności, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu nauki; — dr. Janowi Rozwadowskiemu, b. prezesowi Polskiej Akademji Umiejętności, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu nauki.

KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Henrykowi Janowi Maksymiljanowi Dobrowolskiemu, prezesowi okręgowej Izby Kontr. we Lwowie, za zasługi na stanowisku prezesa Okręgowej Izby Kontroli we Lwowie; — inż. Kazimierzowi Witoldowi Dutczyńskiemu, prezesowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej; — dr. Romanowi Dyboskiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za zasługi na polu pracy propagandowej zagranicą; — Wojciechowi Gołuchowskiemu, b. Wojewodzie lwowskiemu, za zasługi na polu administracji państwowej; — dr. Henrykowi Halbanowi, profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, za zasługi na polu nauki; — dr. Henrykowi Hoyerowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za zasługi na polu nauki; — dr. Zygmuntowi Markowskiemu, profesorowi Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, dyrektorowi departamentu w Ministerstwie Rolnictwa, za zasługi na polu nauki weterynaryjnej oraz rozwoju międzynarodowych stosunków w zakresie obrotu zwierzętami i zwalczania chorób zwierzęcych; — Dominikowi Moszorze, prezesowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie, za zasługi przy usprawnieniu i udoskonaleniu służby pocztowo-telegraficznej; — dr. Bronisławowi Nakoniecznikow - Klukowskiemu, Wojewodzie lwowskiemu, za zasługi na polu administracji państwowej; — Ignacemu Pytlakowskiemu, kuratorowi Okręgu Szkolnego Lwowskiego, za zasługi na polu pracy organizacyjnej w szkolnic-

twie; — dr. Janowi Szwarcenberg-Czernemu, prezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie, za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa; — dr. Stanisławowi Szymonowiczowi, prokuratorowi Sądu Apelacyjnego we Lwowie, za zasługi na polu organizacji i administracji sądownictwa; — dr. Rudolfowi Stefanowi Janowi Weiglowi, profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, za działalność naukową, prowadzoną z narażeniem życia; — inż. Stefanowi Wiktorowi, dyrektorowi Kolei Państwowych w Stanisławowie, za zasługi około odbudowy i organizacji kolejnictwa oraz na polu pracy narodowej.

Warszawa, dnia 8 listopada 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów:
(—) **J. Piłsudski.**

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 137) oraz ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 255) nadaje

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Piotrowi Berdeckiemu, dyrektorowi oddziału Państwowego Banku Rolnego we Lwowie, za zasługi położone na polu organizacji oddziałów Państwowego Banku Rolnego oraz usprawnienia ich działalności; — inż. Juljanowi Gostwickiemu, naczelnikowi Wydziału Dyr. Poczt i Telegrafów w Krakowie, za zasługi na polu rozwoju urządzeń telegraficzno-telefonicznych; — inż. Franciszkowi Janasowi, naczelnikowi wydziału Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, za zasługi około organizacji służby trakcyjnej i warsztatowej w kolejnictwie; — inż. Tadeuszowi Jaszczurowskiemu, dyrektorowi wodociągu miejskiego w Krakowie, za zasługi na polu technicznej administracji komunalnej; — inż. Andrzejowi Kleczkowi, naczelnikowi budownictwa lądowego w Magistracie m. Krakowa, za zasługi na polu technicznej administracji komunalnej; — dr. Alfredowi Krausowi, starszemu radcy Prokuratorji Generalnej w Krakowie, za zasługi na polu organizacji władz państwowych i obrony interesów Skarbu Państwa; — dr. Wincentemu Krzyształowiczowi, naczelnikowi wydziału w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, za zasługi około usprawnienia służby kontroli dochodów w kolejnictwie; — Zygmuntowi Lewakowskiemu, rolnikowi i przemysłowcowi naftowemu w Zakrzowie powiatu wadowickiego, za zasługi na polu pracy społecznej; — dr. Maciejowi Łachowi, staroście w Nowym Sączu, za zasługi na polu administracji państwowej; — dr. Mieczysławowi Łęckiemu, staroście w Chrzanowie, za zasługi w dziedzinie administracji państwowej nad rozwojem samorządu powiatowego; — Róży Marji Tekli Joannie Łubieńskiej w Krakowie, za zasługi na polu ofiarnej, filantropijnej, społecznej działalności w zakresie opieki nad więźniami, rodzinami więźniów i osobami zwolnionemi z więzienia; — ks. prałatowi Romanowi Mazurowi, proboszczowi w Nowym Sączu, za pracę na polu społecznem i narodowem; — Emilowi Rappemu, staroście w Krośnie, za długoletnią wyjątkowo gorliwą pracę w służbie państwowej; — dr. Janowi Jerzemu Ruckerowi, wiceprezesowi Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, za zasługi na polu gospodarczem; — Kazimierzowi Sichulskiemu, artyście malarzowi, profesorowi Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, za zasługi na polu działalności artystycznej; — Stefanowi Franciszkowi Sokołowi, staroście w Nadwórnej, za zasługi na polu administracji państwowej; — dr. Józefowi Steinbergowi, adwokatowi w Krakowie, za zasługi na polu pracy społecznej; — Zofji Tarnowskiej w Dzikowie, za zasługi na polu pracy humanitarnej i społecznej; — dr. Władysławowi Wnękowi, staroście w Wieliczce, za zasługi na polu administracji państwowej; — Jakóbowi Zachemskiemu, dyrektorowi gimnazjum państwowego im. B. Nowodworskiego w Krakowie, za zasługi na polu oświatowem i społecznem.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Dr. Stefanowi Baczewskiemu, przemysłowcowi, honorowemu konsulowi austrjackiemu we Lwowie, za zasługi około podniesienia przemysłu; — dr. Cecylji Klaftenowej, dyrektorce żydowskiej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie, za zasługi w dziedzinie opieki społecznej i szkolnictwa zawodowego wśród społeczeństwa żydowskiego; — Kazimierzowi Żegiestowskiemu, prezesowi oddziału Legji Inwalidów W. P. we Lwowie, za zasługi na polu pracy społecznej.

Warszawa, dnia 8 listopada 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów:
(—) **J. Piłsudski.**

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 279) nadaję

po raz pierwszy

KRZYŻ ZASŁUGI ZA DZIELNOŚĆ.

Józefowi Frańczukowi, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, za czyny męstwa i odwagi z narażeniem życia w pościgu za przestępcami.

Warszawa, dnia 8 listopada 1930 r.
Prezes Rady Ministrów:
(—) **J. Piłsudski.**

(„Monitor Polski" Nr. 260, dnia 10 listopada 1930 r.).

Przemówienie delegata polskiego
na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej.

Genewa. 13 listopada. (PAT.) Trwająca od trzech dni debata nad sposobem ograniczenia sprzętu wojennego, nabrała dziś żywszego zabarwienia. Do znanych już z poprzedniej sesji wywodów na temat skuteczności tej lub innej metody ograniczenia zbrojeń, wniesiona została wyraźna nuta polityczna.

Delegat niemiecki podniósł ponownie dawną tezę niemiecką o rzekomym obowiązku byłych sojuszników przyrównania swoich zbrojeń do stanu obecnych zbrojeń niemieckich. Zdaniem Bernsdorfa, Niemcy są rozbrojone, a celem konferencji rozbrojeniowej jest wyrównanie sił zbrojnej wszystkich innych państw.

W odpowiedzi delegatowi Niemiec, zabrał głos delegat polski gen. Kasprzycki, który zaznaczył, że sprzeciwia się bezpośredniej metodzie, gdyż konieczny przytem system kontroli nie znajduje w łonie komisji dostatecznej ilości zwolenników. Bezpośrednia metoda bez kontroli nie prowadzi do celu. Delegat Polski wypowiedział się za metodą pośredniego ograniczenia sprzętu wojennego drogą ograniczenia wydatków na zbrojenia, przyczem należy jeszcze polecić komitetowi rzeczoznawców opracowanie sposobu kontroli ujawnionych przez państwa wydatków. Mówiąc o związku zagadnienia rozbrojenia z zagadnieniem bezpieczeństwa, gen. Kasprzycki podniósł, że atmosfera polityczna w Europie bynajmniej czynnika bezpieczeństwa nie wzmacnia i nie sprzyja mu. Czas jest powstrzymać tę groźną aktywność, aby móc dalej prowadzić prace nad zmniejszeniem zbrojeń.

W sukurs delegatowi niemieckiemu przyszedł Litwinow, atakując stronę proceduralną obrad. Zebranie dzisiejsze zakończone zostało w nastroju widocznego podniecenia.

Majątek m. Warszawy.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). „Kurjer Warszawski" przynosi następujące dane w sprawie majątku miasta stołecznego Warszawy: wartość całkowitego mienia miejskiego łącznie z majątkiem fundacyjnym określona była w dniu 1 kwietnia 1929 na sumę 653,272.544 zł. Na mieszkańca przypadało zatem 594 zł. majątku miejskiego, podczas gdy w dniu 1 kwietnia 1928 przypadało na mieszkańca 565 zł. Wedle ostatnio opracowanych danych wartość majątku miejskiego obliczona na 1 kwietnia 1930 wzrosła do 720,137.534, co stanowi na mieszkańca 648 zł.

Wystawa zbiorowa
zrzeszenia artystów-plastyków „Zwornik"
w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

W ubiegłą niedzielę otwartą została w T. P. S. P. wystawa „Zwornika". To zrzeszenie artystów krakowskich zostało założone w roku 1928. Grupuje ono w sobie artystów młodych, którzy dążąc do swobodnego wypowiadania się w formach zupełnie indywidualnych nie chcieli, czy nie mogli należeć do jakiegokolwiek zrzeszenia artystów istniejącego już w Polsce. Artyści tego zrzeszenia nie pragną być wyrazicielami jakichś określonych idei plastycznych, ani też hołdować bezwzględnie jakiemuś ze współczesnych kierunków artystycznych, natomiast dążą do zupełnego niekrępowania się w stwarzaniu własnych form plastycznych, do szczerego i bezpośredniego wyrażania osobistych przeżyć twórczych. Oto jak o zrzeszeniu „Zwornik" i o jego zadaniach wyraża się jeden z członków p. Pochwalski Kasper we wstępie do katalogu obecnej wystawy. „Nie hołdujemy — powiada on — wspólnie jakiejś konwencji, żywi i niekrępujący się, nie mamy w tem znaczeniu programu (tak szepcą), ale właśnie tem lepiej, bowiem stwierdzić można, programy odpowiedniejsze są w cyrku i w kinie".

Przyczyną tego negatywnego ustosunkowania się do wszelkich programów artystycznych jest mniemanie, nie pozbawione słuszności, że zrzeszenie artystów z chwilą narzucenia sobie jakiegoś kierunku, jest z natury rzeczy skazane na zagładę. Zmusza ono bowiem swych członków do niewolniczego trzymania się pewnych schematów formalnych, tłumi indywidualne zapędy jednostek, które chciałyby się nieco odmiennej wypowiadać.

Istotnie rzeczywistość nas uczy, jak często wybitniejsze indywidualności artystyczne nie mogąc uzgodnić swej twórczości z kanonami artystycznemi danego zrzeszenia, występują zeń.

Jedynie więc na takich podstawach oparte zrzeszenie, jak „Zwornik", nie jest narażone na podobne niebezpieczeństwo. Jakiż ma więc cel to zrzeszenie? Pogłębianie kultury artystycznej członków przez wspólne obcowanie, przez wzajemną wymianę myśli, sądów, upodobań.

Jakie rezultaty dała praca artystów „Zwornika" w tych warunkach, o tem możemy przekonać się, oglądnąwszy ich dorobek na obecnej wystawie. Trzeba przyznać, że poważny i rzetelny. Widzimy tutaj obok siebie dzieła artystów mniej lub więcej utalentowanych, prace zbliżone do różnych współczesnych kierunków, a przedewszystkiem odczuwamy głęboki stosunek artystów do sztuki.

Do jednego z czołowych artystów wypada zaliczyć p. Pochwalskiego Stanisława. Daje on w swych pracach kompozycje o formach silnie uproszczonych, jasnych i rytmizujących. Zwłaszcza udatnie pomyślaną jest kompozycja „Cyrk". Matowy koloryt o łagodnych zestawieniach, traktowany jest dużemi płaszczyznami, słabo zaś uwzględniane elementy światłocieniowe, nie pozbawiają prac dużych walorów barwnych. „Most" — to konstrukcja form, uzyskana przy pomocy nie wielu środków rysunkowo-barwnych. Dobre są również impresje tłumów w „Cyrku" i „Odpuście w Kalwarji".

Śmiałe w ujęciu są prace p. Kaspra Pochwalskiego. Poza studjami portretowemi daje on kompozycje jak „Hołd magów", „Odpust", „Święta Studnia" itp. Bogate studja ornamentalne, a także stylizacje formalne i kolorystyczne (szal) podnoszą ogromnie walor dekoracyjny tych prac. Dobra znajomość techniki olejnej, swoboda w operowaniu kolorytem, przeważnie zmatowanym i bogata wyobraźnia, cechują twórczość tego artysty.

Tematy huculskie („Muzyka huculska", „Huculski Pan Jezus" i inne) w pracach, które wystawił p. Krcha Emil, dają mu możność wyżywania się w prymitywizujących formach, i wydobywania z powodzeniem silnych elementów ekspresyjnych przez deformację twarzy: „Przy wapniarce" — jest próbą ujęcia grupy pracujących, oglądanej z góry. Dobrze naogół rozwiązał artysta w tej kompozycji nasuwające się trudności perspektywiczne. Żywe w kolorycie są krajobrazy huculskie. Syntetycznie ujęte są widoki architektoniczne. („Zamek w Trembowli", „Ulica w Krzemieńcu").

Zadowalający w rysunku jest autoportret, który nam dał p. Książek Jan. Wydobywa on w nim też wiele treści psychologicznej. Jasne w układzie są bloki architektoniczne „Starych domów".

P. Forster Karol obok dwu martwych natur i „Portretu z fajeczką", daje autoportret rzucony na szaro-niebieskie tło. Dobry modelunek, śmiała linja konturu i łagodne zespoły barwne, służą artyście do wydobycia wyrazu w twarzy i oczach.

Z brawurą kładzione soczyste barwy w pejzażach p. Komonowicza Zenona dają dużą skalę przeżyć estetycznych widzowi, a artyście opinję dobrego pejzażysty.

Utrzymany w jasnym kolorycie „Zamek orawski" p. Hoffmanówny Jadwigi, jest udatną kompozycją.

P. Król Zygmunt maluje pejzaże i motywy architektoniczne. Cechuje je koloryt niekiedy matowy a zwyczajnie brudnawy o odcieniach popielatych i brunatnych.

Głęboko pomyślane są kompozycje p. Rutkowskiego Kazimierza. Zwłaszcza „Ranni żołnierze" i „Gra w karty" są nietylko formalnie dobrze rozwiązane, ale przedewszystkiem przez u-

Inspekcja starostw w Wojew. lwowskiem.

P. Wojewoda lwowski Nakonieczników - Klukowski poświęcił ostatnie dwa dni na objazd powiatów Województwa, połączony z odbyciem konferencji ze starostami. Onegdaj o godzinie 13-tej wyjechał p. Wojewoda do Jaworowa, stamtąd zaś do Jarosławia, a następnie do Rzeszowa. O godzinie 23 przybył p. Wojewoda do Krosna, gdzie mimo późnej pory odbył konferencję ze starostami krośnieńskim i brzozowskim. Wczoraj o godz. 8 rano wyjechał p. Wojewoda z Krosna do Sanoka, a następnie przybył do Przemyśla, gdzie zabawił do godz. 15, odbywając konferencje ze starostami przemyskim i dobromilskim. Z Przemyśla odjechał p. Wojewoda do Mościsk i Gródka Jagiellońskiego, a o godz. 18.30 powrócił do Lwowa.

Dziennikarze zagraniczni we Lwowie.

Do Lwowa przybyli dwaj dziennikarze zagraniczni, a mianowicie Negley Farson, jeden z poważniejszych przedstawicieli prasy amerykańskiej, redaktor „Chicago Daily News" oraz korespondent berliński „Manchester Guardian" S. A. Voigt. Obaj wymienieni korespondenci odbyli dłuższą konferencję z naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Rogowskim. Zamierzają oni zabawić na terenie Lwowa około 2 dni.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. Farson, nieobeznany z miejscowemi zarządzeniami władz, został wylegitymowany wskutek nieporozumienia przez organa policji państwowej w związku z wyjazdem do jednej z miejscowości podmiejskich. Z tego powodu pojawiły się wiadomości o rzekomem aresztowaniu p. Farsona, co jest niezgodne z rzeczywistością.

Aresztowanie b. posła.

Poznań, 13 listopada. (PAT). Dziś nad ranem został aresztowany b. poseł dr. Mieczysław Michałkiewicz, kandydat z ramienia Związku obrony prawa i wolności ludu w okręgu Nr. 35 (Poznań powiat) i były dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu Mączyński, pod zarzutem oszustwa i fałszowania ksiąg handlowych oraz nieprawnego wzbogacenia się kosztem spółdzielni „Domus" w Poznaniu.

Białystok. 13 listopada. (PAT.) Były poseł Władysław Praga z Wyzwolenia, wyrokiem Sądu okręgowego w Suwałkach został skazany z art. 122 cz. I. i II. k. k. na 1 rok więzienia, zastępującego dom poprawy, z pozbawieniem praw, za wystąpienie na wiecu w dniu 6 października z. r. we wsi Krasny Bór pow. augustowskiego. Praga podburzał tłum do wystąpienia zbrojnego przeciw policji.

Łuck, 13 listopada. (PAT.) W nocy z 12 na 13 bm. aresztowano na Wołyniu, na polecenie Urzędu prokuratorskiego w Łucku wielu ukraińskich działaczy radykalnych, pod zarzutem działalności antypaństwowej. Między innymi zostali aresztowani Witold Ostrowski, Sergjusz Wiśniewski, Kowalewski, Stolarczyk, Woźny, Mirowicz i Krotuk.

300-setna rocznica śmierci Jana Keplera.

Dnia 15 listopada 1930 roku mija 300 lat od śmierci Jana Keplera, ojca astronomji. Urodził się dnia 27 grudnia 1571 roku w Wirtembergji, poświęcając całe swoje życie astronomicznym badaniom naukowym, zrazu jako pomocnik Tycho de Brache, następnie jako „cesarski matematyk", zajęty w obserwatorjum astronomicznem w Pradze czeskiej. Resztę życia spędził jako nauczyciel matematyki, zarabiając na utrzymanie pisaniem kalendarzy i stawianiem horoskopów. Kepler, pracując zrazu u boku Tyche de Brache, zajmował się badaniem Marsa. Pierwszy stwierdził, że Mars obraca się naokoło słońca i dowiódł, że szybkość obrotu planet maleje w miarę oddalania się od słońca.

Sprostowanie nieprawdziwych pogłosek

o rzekomem obniżeniu płac urzędników.

Lwów, 14 listopada. (PAT.) Wobec pogłosek, które pojawiły się w ostatnich dniach we Lwowie o mającem rzekomo nastąpić z dniem 1 grudnia 1930 obniżeniu poborów służbowych urzędników państwowych przez wstrzymanie wypłaty 15% dodatku do uposażenia, Izba skarbowa I. we Lwowie komunikuje, że wszelkie tego rodzaju pogłoski są z gruntu fałszywe i pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia.

Przyjazd b. Min. Moraczewskiego do Lwowa.

W sobotę, dnia 15 listopada o godzinie 5-tej popoł. w sali „Sokoła II" przy ul. Kętrzyńskiego odbędzie się odczyt b. Ministra Jędrzeja Moraczewskiego p. t. „Roboty publiczne w Polsce". Ze względu na osobę prelegenta i aktualność tematu, odczyt budzi wielkie zaciekawienie. Wstęp wolny.

Austrjacka Rada Narodowa

będzie zwołana dopiero z początkiem grudnia.

Wiedeń, 13 listopada. (PAT.) Nowowybrana Rada narodowa zwołana będzie przypuszczalnie dopiero dnia 3 lub 4 grudnia. Rokowania między stronnictwami parlamentarnemi w sprawie utworzenia większości rządowej rozpoczną się nie wcześniej, jak w połowie przyszłego tygodnia, a to dlatego, ponieważ stronnictwa parlamentarne nie obsadziły dotychczas jeszcze mandatów, które uzyskane zostały na podstawie resztek głosów. W odpowiedzi na żądanie socjal-demokratów, aby rząd obecny podał się natychmiast do dymisji, stwierdza komunikat stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, że jak długo mandaty, uzyskane na podstawie resztek głosów, nie są obsadzone, nowa Rada narodowa jeszcze nie istnieje. Obsadzenie to napotyka na trudności w tych klubach, które zdobyły przeważną część mandatów na podstawie resztek głosów, a więc w klubie Heimwehry i bloku Schobera. Według nowej konstytucji, nie jest rząd, jak dawniej, wybierany przez parlament, lecz mianowany przez prezydenta republiki. Prezydent zaś nie może powziąć decyzji bez uprzedniego wysłuchania opinji przywódców stronnictw parlamentarnych. Przedwczesna dymisja rządu zostałaby wyzyskana przez spekulację.

W wynurzeniach powyższych widzi prasa lewicowa tendencję obecnego rządu do utrzymania się przy władzy i wskazuje na oświadczenie ministra Stahremberga w jednym z dzienników węgierskich, w którem powiedziane jest, że Heimwehra posiada zaufanie do rządu Vaugoin i że nie jest wykluczone, że obecny rząd mniejszości będzie i nadal sprawował władzę.

N. Fr. Presse wyraża przekonanie, że credo polityczne, które wygłosił wczoraj prezydent Miklas z okazji święta państwowego, daje gwarancję, że stosunki polityczne w Austrji ułożą się w duchu obowiązującej konstytucji.

Co usłyszymy przez radjo?

Niedziela, 16 listopada.

LWÓW (385). Godz. 10.15—11.00: Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10—14.00: Transmisja z Warszawy: Poranek symf. z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symf. — 14.00—14.30: Przerwa. — 14.30: Transmisja z Warszawy: „Nawozy sztuczne — produkcja i konsumcja". — 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.00: Transmisja z Warszawy: „Bieżące zagadnienia rolnictwa polskiego", wygł. p. Mieczysław Grabowski. — 15.20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.40: Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci: a) List do dzieci, b) Do czego moja myśl podobna (gra). — 16.00: Programowa sżrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi kierownik Wydziału Programowego p. J. S. Petry. — 16.15: Pieśniarze polscy w interpretacji p. Stanisława Tarnawskiego. — 16.40: „Rola Ziemi Czerwieńskiej w polskim dorobku kulturalnym" — wygłosi dr. Stanisław Łempicki, prof. Uniwersytetu lwowskiego. — 16.55: 20 minut humoru, występ p. M. Tatrzańskiego. — 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" — Transmisja z Warszawy — 17.40: Transmisja koncertu reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. W programie muzyka francuska. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Kult zła", wygłosi p. Marja Szpyrkówna. — 19.40: ? ? ? Trzy pytajniki. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko „Sygnał z Marsa" według Mieczysława Brauna, w radjofonizacji M. Weronicza. — 20.30: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. — 21.10: Transmisja z Warszawy: Kwadrans Literacki: „Ślub po amerykańsku". Fragment powieści J. Makarczyka p .t. „Amerykańska Karuzela". — 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy — 22.00: Transmisja z Warszawy: p. Cezary Jellenta wygłosi feljeton p. t. „Spotkanie myśli głębokich". — 22.15: Transmisja z Warszawy: Koncert altowiolisty Mieczysława Szaleskiego. Przy fortepianie Janina Konopasek-Szaleska. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy.— 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Poniedziałek, 17 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i Hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory na życzenie radjosłuchaczy.) Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika l. 11. — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci starszych: Pogadanka I. Łubiakowskiej p. t. „Mój ogródek", poczem Program dla młodzieży: Transmisja z Wilna: „Legendy Żmudzkie", w opracowaniu H. Hohendlingerównej. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00: Halina Górska: Pogawędka ze starszą młodzieżą. — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Polemiki i kłótnie rzymskich literatów", wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki. — 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza. Korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. Giełda roln. Transm. z Warszawy. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Kwadrans dla artystów plastyków. — 19.50: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00: Literatura, Teatr, życie kulturalne. Pogadanka p. Idy Wieniewskiej. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Omówienie koncertu międzynarodowego. — 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Dyliżansem przez Polskę", wygłosi p. Jerzy Zarzycki. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.25: Lwowska Gazeta Radjowa. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy.— 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

proszczenia i deformacje artysta nacechował oblicza swych postaci siłą ekspresji. Koloryt całkowicie spełnia postulaty kompozycyjne, jakie sobie w swych pracach stawia artysta. „Teatr marjonetek" stoi na tej samej płaszczyźnie artystycznej. Oprócz przekonywującego autoportretu artysta wystawił obecnie jeszcze parę innych prac, które składają się na poważny dorobek tego artysty o bezsprzecznie rzetelnym talencie.

Mocny koloryt o rozległej barwie cechuje syntetyczne impresje pejzażowe p. Tracza Stanisława.

Ponadto wystawili swe prace olejne p. Szinagel Emil, p. Szczyrbula Marjan, p. Sperling Jadwiga, p. Ritterówna Marja (swym kolorytem wyróżniają się „Kościół w Wielogłowach", „Króliki"), p. Milli Zygmunt, p. Perebejnis Wasyl i p. Krzyszkowski Jan.

Dział grafiki na obecnej wystawie jest naogół niewielki, świadczy jednak o poważnych wysiłkach artystów „Zwornika" i na tem polu. Udatne są deformacje p. Förstera, wykonane akwafortą i suchą igłą. P. Król próbuje swych sił w kilku technikach graficznych (rys. ol., autolitografja, akwaforta, drzeworyt, mezzotinta) dając szereg dobrze pomyślanych kompozycyj. Jego szkice portretowe i głowy są oddane z dużą prawdą psychologiczną. Akty p. Ritterówny stwierdzają niepośledni[e] studja anatomiczne i przemawiają silnemi akcentami modelunku. Motywy architektoniczne pojęte są po malarsku.

P. Jerzy Wolff daje precyzyjne w rysunku sztychy, naogół poprawne. „Mussolini" jest w pomyśle i w wykonaniu słaby. Poza tem p. Tracz Stanisław wystawił dwie rzeźby (gips), mocne w swych zwartych formach. Stylizacja włosów „Uśmiechniętej dziewczyny" przypominająca egipski schemat traktowania fryzury — mimo pewnych założeń dekoracyjnych, nie pozbawią tej twarzyczki wyrazu i wdzięku.

Z powyższego przeglądu prac artystów, widz odnosi wrażenie o całości wystawy, bezsprzecznie dodatnie. Można mieć zastrzeżenia co do wielu prac, można uznać w jednych poważny talent, w innych mierne uzdolnienie, można niejednemu z artystów rokować lepsze wyniki dopiero w przyszłości — nie mniej jednak całokształt prac członków „Zwornika" to rezultat poważny, to wysiłek szczery i rzetelny młodych, pełnych entuzjazmu ludzi, którzy ufni w swe siły idą za hasłem: „naprzód młodzi".

Dla ścisłości dodać należy, że na zaproszenie zrzeszenia wystawiali jako goście: p. Hoffmanówna J., p. Krzyszkowski J., p. Perebejnis, p. Sperling J. i p. Wolff J.

Dr. Kazimierz Majewski.

Najwyższa linja kolejowa w Europie.

Grupa finansistów szwajcarsko-amerykańskich przystąpiła do budowy najwyższej linji kolejowej w Europie, której główny odcinek przebiegać będzie przez strefę lodowców i wiecznych śniegów. Będzie to nawpół zębata, nawpół linowa kolej na szczyt Piz-Bernina, w odległości 12 klm. od St. Moritz. Linja ta będzie miała 9340 m. długości. Punktem wyjścia jest Morteratsch na wysokości 1899 m., punktem zaś końcowym będzie Bernina na wysokości 4018 m., na której szczycie stanie z przepychem urządzony hotel, tak, że pociągi na nowej linji górskiej będą pokonywały na przestrzeni niespełna 10 kilometrów olbrzymią różnicę wzniesienia 2019 m. Podróż na sam szczyt trwa 80 minut, przyczem dla wygody podróżnych pociąg prowadzi wagon restauracyjny. Koszt budowy tej linji, która będzie najwyższa w Europie, istniejące bowiem dotychczas linje na Jungfraunjoch, Eismeer i Gornergrat nie dosięgają tej wysokości, wyniesie około 12 miljonów franków. Kolej ta będzie jednocześnie trzecią z rzędu pod względem wysokości na całym świecie, przewyższają ją bowiem tylko 2 linje górskie w południowo-amerykańskich Andach, które sięgają wysokości 5000 m.

KRONIKA

LISTOPAD 14 Piątek	KALENDARZ Rz.-kat. Józefata Gr.-kat. Kosmy
	Wschód słońca g 6 m 34
	Zachód „ g 15 m 42
	Długość dnia g 9 m 08

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana. (Zniżki ważne.)

Sobota, 15 bm., o godz. 3.30 popołudniu: „Balik gospodarski“, komedja Zabłockiego. (Przedstawienie dla młodzieży. Ceny najniższe.)

Sobota, 15 bm., o godzinę 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana. (Zniżki ważne.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 14-go i sobota, 15-go b. m. o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann“, dramat Hautmanna.

TEATR MAŁY.

Piątek, 14-go i sobota, 15-go bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby“, komedja Ervine'a.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 15 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola“. Premjera.

Niedziela, 16 bm., o godz. 4 popołudniu: „Hiszpańska Mucha“. Ceny zniżone.

Niedziela, 16-go i poniedziałek, 17-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola“.

W Teatrze Wielkim premjera „Aidy“ Verdi'ego w szacie zupełnie nowej projektowana jest w ciągu przyszłego tygodnia.

W Teatrze Małym w tygodniu nadchodzącym nowość w postaci farsy Lenza „Perfumy mojej żony“. Obsadę jej tworzą pp. Grywińska, Morska, Z. Barwińska, M. Znicz, Strzelecki i Kierczyński.

W Teatrze Nowości w sobotę, dnia 15 bm. rekord śmiechu osiągnie „Ciotka Karola“, arcywesoła farsa T. Brandona, która się stała niemal klasyczną, a ostatnio wznowiona przez teatr Reinhardta w Wiedniu i teatr Letni w Warszawie, okazała się niewyczerpaną krynicą humoru i wesołości. Niezawodny sukces zapewnia udział dwu ulubionych artystów, pp. dyr. L. Czarnowskiego i M. Tatrzańskiego (rola tytułowa) na czele Zrzeszenia b. artystów Scen miejskich. Ceny rekordowo niskie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru „Kopernik“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Iwan Petrowicz i Agn. Esterhazy w dźwiękowcu „Noc upojeń“.

CASINO. „Pieśniarz gór“. Film 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Ciernie losu“.

FATAMORGANA: „Brygada śmierci“.

GRAŻYNA: „Pod dachami Paryża“.

KOPERNIK: „Na Sybir“, dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir“, dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski“.

OAZA: „Kurjer carski“.

PALACE: „Droga do raju“ — film dźwiękowy z O. Czechową i L. Harvey.

PAN: „Tragedja Habsburgów“.

PASAŻ: „Pat i Patachon jako królowie mody“ oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Wiosna uczuć“.

RAJ: Ramon Novarro jako „Poganin“, film dźwiękowy.

SPLENDID: „Białe cienie“.

STYLOWY: „Miasto cudów“, oraz „Zakochany nieboszczyk“.

UCIECHA „Białe Piekło Piz Palu“ oraz Larry Semon „Ochotnik“.

WAŻNE DLA P. T. CZYTELNIKÓW.

Wkrótce kinoteatr „Stylowy“ we Lwowie, ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Kościoła Marji Magdaleny) wyświetla świetny program p. t. „Dzielny wojak Szwejk“ Haseka, we filmie polskim. Orkiestra salonowa. Sala centralnie ogrzana. Ceny bardzo przystępne.

„Czartowska Ława“, sztuka ludowa w czterech aktach J. K. Galasiewicza, otwiera sezon 1930/31 „Sceny Gwiazdy“. Piękne to przedstawienie, na motywach ludowych osnute, poza melodyjnemi piosnkami i barwnemi tańcami, nie jest pozbawione momentów dramatycznych, silnie emocjonujących widzów. — „Czartowska Ława“ odegraną zostanie w niedzielę, dnia 16 listopada b. r. i rozpocznie cykl przedstawień właściwych repertuarowi „Gwiazdy“. Dobrze zegrany zespół i wytrawna reżyserja, malownicze dekoracje i efekty świetlne dają zapewnienie mile spędzonego wieczoru. Stroną choreograficzną zajął się znany art. baletmistrz p. Stanisław Faliszewski, część muzyczną opracował nadzwyczaj starannie prof. Kazimierz Abratowski. Reżyserję prowadzi Z. Żmijewska. Bilety wcześnie: Cukiernia Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11, w dzień przedstawienia przy Kasie, Franciszkańska 7, od 5 popołudniu.

Nabożeństwo akademickie. W niedzielę, 16 bm. o godz. 9.30 w kościele OO. Karmelitów odprawi się Msza św. za dusze zmarłych profesorów i słuchaczy wyższych uczelni lwowskich. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. St. Szurek.

Polskie Tow. Matematyczne oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się 15 bm. o godz. 20.15 w sali I. w gmachu Uniwersytetu przy ul. Mikołaja 4.

Akademickie Koło T. S. L. zawsze idzie przebojem. Mimo jesiennej szarzyzny, oświatowcy nie tracą animuszu. W jesieni najwięcej pracują — w jesieni też bawią się. Trzeba im pieniędzy na cele oświatowe, łączą więc przyjemne z pożytecznem. Zabawa Akademickiego Koła TSL. urządzona 15 bm. w salach Domu Oświatowego ul. Czarnieckiego 1, II p., to zabawa wstępu karnawałowego. Bilety tanie, towarzystwo wyśmienite, młodzież zacna. Dochód na cele oświatowe. Muzyka, bufet, humor i niespodzianki, budzą wielkie zainteresowanie w świecie młodych i starszych. Zaproszenia wydaje sekr. Koła codziennie od godz. 19—20 wieczorem w lokalu Koła, ul. Czarnieckiego 1, II p.

Na posiedzeniu sekcji Rady miejskiej odbytem pod przewodnictwem r. Laskownickiego w obecności prez. inż. Brzozowskiego, wiceprez. dr. Kubali i dyr. Gronziewicza omawiano obszernie — w myśl referatu dr. Wereszczyńskiego — podział terytorjalny na dzielnice ze względu na przyłączenie gmin podmiejskich do Lwowa. Obszerną dyskusję wywołał statut organizacyjny miejskich urzędów dzielnicowych. W rezultacie zwrócono ten statut Magistratowi celem przeredagowania go i przedstawienia ponownie sekcji V.

Wykłady francuskie Tow. Przyjaciół Francji. Wykłady p. lektora Singevina, odbywające się w poniedziałki o godz. 7 wieczór w III gimnazjum, zostały przeniesione od 17 listopada na Uniwersytet, sala VII, parter, na lewo.

W sprawie oszpecania murów miasta rozmaitemi cyframi i nalepkami wyborczemi, prezydjum miasta zwróciło się pisemnie do poszczególnych komitetów wyborczych z wezwaniem zaniechania tego rodzaju agitacji, wyrządzającej szkodę wyglądowi miasta. W tej sprawie interwenjowano również w Starostwie grodzkiem celem położenia kresu smarowaniu kamienic i murów miasta.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa Zrzeszenia Artystów Plastyków „Zwornik“ wzbudziła duże zainteresowanie w kulturalnych sferach naszego społeczeństwa, czego najlepszym dowodem silna bardzo frekwencja w dniu otwarcia. Zrzeszenie to skupiające w sobie kilkunastu młodych artystów krakowskich, istnieje zaledwie dwa lata a już dzięki poważnej pracy swych członków zdołało w życiu artystycznem Polski dzisiejszej zaznaczyć silnie swą twórczą odrębność, która wyraża się w bardzo umiarkowanym modernizmie wspierającym się wydatnie o tradycje sztuki impresjonistycznej. Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 10—15 popoł.

STOŁECZNA

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu prezesa P. K. O. dra Grubera oraz literata Cezarego Jellentę.

Podziękowanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Z okazji święta niepodległości i dziesiątej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego, Pan Prezydent Rzplitej otrzymał z różnych miejscowości kraju kilkaset depesz z wyrazami hołdu i czci. Depesze podobnej treści nadeszły również od szeregu kolonji polskich z zagranicy. Z polecenia Pana Prezydenta Kancelarja Cywilna wyraża podziękowanie wszystkim tym instytucjom, organizacjom oraz osobom, które depesze wysłały.

Komisarz Rządu m. stołecznego Warszawy celem zapewnienia i utrzymania spokoju i porządku publicznego w okresie wyborów do Sejmu i Senatu wydał polecenie organom policji jak najkategoryczniejszego dopilnowania, by w dniach od 15 listopada od godziny 15-tej do 17 listopada do godziny 10-tej oraz od dnia 22 listopada od godziny 13-tej do 24 listopada do godziny 10-tej niedopuścіły do sprzedaży i wyszynku wszelkiego rodzaju nazwy i mocy napojów alkoholowych. Nie stosującym się do niniejszego przepisu grozi oprócz grzywny i aresztu bezwzględna utrata koncesji.

Zimowe pomieszczenia w ogrodzie zoologicznym. „Mieszkańcy“ ogrodu zoologicznego zostali już umieszczeni w zimowych ogrzewanych pawilonach. W „mieszkaniach“ na wolnem powietrzu zostały tylko zwierzęta krajowe, jak jelenie, sarny, daniele, drobne drapieżniki, niedźwiedzie brunatne, oraz białe niedźwiedzie. Ponadto w wolnych woljerach znajdują się niektóre papugi, które pozostaną w nich całą zimę.

Przybór wody na Wiśle. Wskutek słoty jesiennej i trwających od kilku dni dość ulewnych deszczów, woda na Wiśle i jej dopływach, zwłaszcza górnych, przybrała dość znacznie. Do chwili obecnej fala przyboru minęła już Warszawę. Najwyższy przybór wody pod Warszawą wynosił w dniu 12 bm. 275 cm. Niebezpieczeństwo powodzi narazie nie zagraża.

KRAJOWA

BRZESKO. **Dwa straszne mordy.** W Żerkowie (pow. brzeski) niejacy Dudkowie zamordowali przy użyciu siekiery 85-letniego sklepikarza Dawida Flugholza i jego 70-letnia żonę. Zbrodniarza zrabowali 350 zł. i kilka paczek tytoniu. Wolnością nie cieszyli się długo: siedzą już za kratą. — Inni, nieznani niestety dotąd zbrodniarze, włamali się w ciemną noc do sali szkolnej w Borzęcinie dolnym (pow. brzeski). Kierownik szkoły Stanisław Łoboda, usłyszawszy podejrzany szmer, wszedł do sali wraz z żoną Rozalją, która padła martwa, trafiona przez bandytę kulą z karabinu. Policja Państw. wszczęła natychmiast dochodzenia.

TARNOPOL. **Budowa kościoła.** W Romanowem Siole (pow. tarnopolski) zawiązał się komitet budowy kościoła filjalnego. Placówka to ważna, która powstrzyma falę wynaradawiania się miejscowej ludności. Komitet posiada już piękny grunt. W gromadzeniu funduszów musi mu dopomódz całe społeczeństwo.

ZBORÓW. **Święto powiatowe.** Droga, łącząca Zborów i Pomorzany, długości 17 kilometrów, oddana została do użytku publicznego w obecności Wicewojewody tarnopolskiego, burmistrzów obu miast i naczelników władz. Gospodarcze jej znaczenie jest bardzo doniosłe.

Na fali dnia.

Z nastrojów przedwyborczych.

Napozór — życie biegnie swoim zwyczajnym, spokojnym torem; w niezmiennej fizjognomji miasta, w twarzach przechodniów, w tempie codziennej pracy nie różnią się dni bieżące od tylu szeregów swoich szarych braci, składających się na długi łańcuch miesięcy i lat. A jednak tydzień obecny — to czas walnej kampanji, w której ścierają się przekonania, dążenia, temperamenty — to czas egzaminu całego społeczeństwa, to okres gorączkowego wyczekiwania, na którą stronę przechyli się szala zwycięstwa.

I skoro przyjrzymy się bliżej życiu miasta — odczujemy jednakże tętno gorączki przedwyborczej, jakkolwiek tym razem nie ma ona wcale tak zażartego charakteru walki partyjnej, jak bywało w czasie poprzednich kampanij wyborczych.

W lokalach przedwyborczych B. B. W. R. kipi robota. Co chwila wtaczają się nowe paki odezw, broszur, jedynek, by, wprowadziwszy trochę nieładu i zamętu, powędrować dalej, na prowincję. Raz po raz dzwoni telefon, raz po raz wpadają goście.

Z balkonu przy pl. Marjackim padają dźwięczne słowa przemówień, zatrzymując w biegu przechodniów, zmuszając ich do pomyślenia choć chwilę nad doniosłością niedzielnego obowiązku, nad wartością tego, co stworzył dla odrodzonej Polski dzisiejszy sternik państwowej nawy, nad następstwami koniecznej reformy Konstytucji. Tłum staje, słucha, posuwa się powoli ulicami, łowiąc słowa — wreszcie ustępuje miejsca nowym falom.

W myślach i sercach obywateli kształtują się coraz wyraźniej decyzje — w postaci skromnych, a wszystko mówiących numerków. Każdy człowiek staje się... uosobionym numerkiem. Decyzje te skrystalizują się wkrótce w formę wielokrotnych cyfr, które dziesiątkami, setkami, tysiącami, dziesiątkami tysięcy padać będą z cichym szmerem w kopertach do urn wyborczych — ażeby wyłonić się z nich w postaci zwycięskich list i utworzyć oblicze przyszłego Sejmu polskiego. Wszyscy wiedzą, że Sejm ten musi różnić się od poprzednich zdecydowanem obliczem, które uchroni Państwo nasze od ciągłych wahań i przesileń, musi być zdolny do pozytywnej pracy w myśl ściśle określonego planu, zmierzającego do ugruntowania bytu i potęgi Rzeczypospolitej. **(h).**

Akcja przedwyborcza.

WIEC DROBNYCH KUPCÓW WE LWOWIE.

Dnia 11 bm. odbył się we Lwowie w sali Stowarzyszenia Drobnych kupców masowy wiec branży galanteryjnej jakoteż drobiu bitego i rybiarzy — przy udziale przeszło 300 osób. Zebranie otworzył radca Schleicher, powołując do prezydjum p. Boritza, Storcha i Korhabera. Referaty wygłosili p. Klaften, Mohr i Boritz. W nad wyraz entuzjastycznym nastroju uchwalono rezolucje, że drobni kupcy branży galanteryjnej jakoteż drobiu bitego i rybiarzy postanawiają w dniu 16 i 23 listopada głosować jawnie na listę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

SKOLE ZA MARSZAŁKIEM.

Na terenie powiatu skolskiego odbyły się onegdaj wiece BBWR. I tak w Skolem zwołano wiec rzemieślniczy, na którym referowali dr. Razes i p. Chorążykiewicz. Przy licznym udziale zebranych uchwalono rezolucję oddania swych głosów na listę BBWR. W dniu zaś 5 bm. również w Skolem, odbył się wiec Bezpartyjnego Bloku z prelegentem dr. Wojciechowskim, który wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych w ilości przeszło 500 osób, poczem zapadła rezolucja bezwzględnego poparcia listy prorządowej.

WIECE W POWIECIE ŚNIATYŃSKIM.

Ostatnio zwołane były wiece: w Drahasynowie przy udziale 300 uczestników, Zabłotowie, Lubkowcu, Mikulińcach przy przeważającej ilości Rusinów, Uściu, Nowosielicach, Krasnostawce, Wołczkowcu, Załuczu górnym. Na wszystkich tych wiecach zapadły zgodne rezolucje, oddania swych głosów tylko na liste Bezpartyjnego Bloku. Dnia 9 bm. odbył się olbrzymi wiec w Śniatynie. Do 2000 zebranych osób przemówił kandydat poselski Wiceminister p. Starzyński poczem rozentuzjazmowana ludność uchwaliła bez zastrzeżeń głosować tylko na listę Nr. 1.

WIEC W BOHORODCZANACH.

Dnia 9 bm. w sali „Sokoła" w Bohorodczanach odbył się wiec przedwyborczy BBWR. Na zebraniu było obecnych ponad 300 osób bez różnicy przekonań religijnych i narodowych. Referaty wygłosili kandydat listy prorządowej dr. Rubel, następnie ks. Bąkowski p. Hłodzik i Słuszkiewicz, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucję bezwzględnego poparcia listy Bezpartyjnego Bloku.

WIECE W RAWIE RUSKIEJ.

Ostatnio odbyły się w powiecie Rawy Ruskiej wiece, które urządził BBWR. w następujących miejscowościach: w Niemirowie (wiec inwalidów) w Ulicku, Białej i Potyliczu. Dnia zaś 10 bm. odbył się wiec w Rawie Ruskiej w rynku przy udziale ponad 600 osób. Przemawiali pp. Baczyński i Fedyszyn. Na wszystkich wiecach powzięto zgodne rezolucje oddania swych głosów w dniach wyborów tylko na listę Nr. 1.

RUCH WYBORCZY W BRODACH

Onegdaj w powiecie brodzkim odbyły się wiece, które urządził BBWR. w miejscowościach: Niemiacz, Tetylkowce, Ditkowce, Gaje Ditkowieckie, Jasionów, Suchodoły. W Brodach wiec żydowski przy udziale ponad 1000 osób, następnie drugi wiec w Brodach dnia 9 bm. Obecnych około 800 osób, do których przemawiali dr. Zaczek i prof. Byra. Na wszystkich wiecach zapadły jednomyślne uchwały oddania swych głosów na listę prorządową.

ZEBRANIA WYBORCZE W TURCE N/STRYJEM.

Z ramienia BBWR. w powiecie Turka n/Stryjem odbył się cały szereg wieców przedwyborczych. I tak w gm. Jawora, Chaszczów, Wołosianka Wielka, Komarniki-Masków, Michniowiec, Boborka i Wysocko niżne. Frekwencja ludności na wiecach znaczna, wszędzie uchwalono rezolucje popierające listę Marszałka Piłsudskiego.

CAŁY POWIAT CZORTKOWSKI ZA LISTĄ Nr. 1.

Akcja wyborcza BBWR na terenie powiatu czortkowskiego osiągnęła poważne sukcesy, czego dowodem jest cały szereg wieców, które się odbyły w różnych miejscowościach tego powiatu a mianowicie: w Kolędzianach, Strusówce, Zabłotówce, Romaszówce, Kossowie, Szmańkowcach, oraz wielki wiec w Czortkowie, Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych. Wiece te od były się przy dużej frekwencji ludności, która z całem zaufaniem oświadczyła, że w dniach wyborów do Sejmu i Senatu odda swe głosy tylko na liste prorządową, która jedynie ma dobro Państwa na uwadze a nie prywatę i partyjnictwo.

CAŁE BRZOZOWSKIE IDZIE ZA JEDYNKĄ.

Dnia 8 bm. odbył się w Starej wsi pow. Brzozów wiec przedwyborczy BBWR. przy bardzo licznym udziale ludności. Oprócz tego odbyły się wiece w Siedliskach, Wesołej, Hłudnie, Domaradzu, Łubnie, Haczewie, Izdebkach i Humniskach. Nastrój na wiecach bardzo poważny — uchwalono wszędzie rezolucje oddania swych głosów na listę Marszałka Piłsudskiego.

WIELKIE ZEBRANIE NA TERENIE POWIATU ZBOROWSKIEGO.

Na terenie powiatu zborowskiego urządził BBWR wiece przedwyborcze w Jeziernej, Kabaczowcach, Terhowie, Ratyczu, Podberezcach. W Zborowie wielkie zebranie delegatów całego powiatu przy udziale 1500 ludzi z referatem kandydata b. posła Wojtowicza i innych. Dalej zebranie inwalidów i wdów całego powiatu, oraz zebranie żydowskich rzemieślników z Tow. Jad Charuzim. Zebrana ludność na wszystkich wiecach powzięła rezolucję, oddania swych głosów tylko na listę BBWR.

Dnia zaś 9 bm. odbyło się zebranie w Pomorzanach w obecności 1000 ludzi bez różnicy przekonań religijnych i narodowych. Przemawiali pp. Radomski, Pląskowski, Bonczar, Woźniak, Kredeuser i inni. Oprócz tego odbyły się zebrania w Młynowcach, Grabowcach, Tustogłowach, dalej zebranie Agudy, na którem przemawiał p. Zweig, poczem uchwalono jednogłośnie głosować jawnie na listę Nr. 1.

AKCJA WYBORCZA BBWR. W PODHAJECKIEM.

Akcja wyborcza BBWR. na terenie powiatu podhajeckiego osiągnęła poważne rezultaty, dowodem czego jest cały szereg wieców, które się odbyły w gminach Chatki, Sosnowie, dnia 9 bm. odbyło się zebranie w Podhajcach z ramienia zjednoczonego żydowskiego zrzeszenia gospodarczego Wsch. Małop. Na wiecach tych uchwalono wspólną pracę obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy przekonań religijnych i narodowych dla dobra Państwa przez bezwzględne poparcie listy Marszałka Piłsudskiego. W Podhajcach odbyły się też dalsze wiece, jak wiec kandydatów poselskich pp. Dzieduszyckiego i inż. Kosydarskiego, wiec powiatowy, wiec inwalidów i urzędników państwowych. Na wszystkich powzięto rezolucję poparcia listy prorządowej.

STARY SAMBOR TEŻ ZA JEDYNKĄ.

W powiecie staro-samborskim odbyły się ostatnio liczne zebrania i wiece BBWR. I tak dnia 10 bm. odbył się wiec w Niedzielnej, następnie zwołano wiece w Topolnicy, Łopuszance, Tysowicy, Strzyłkach. Onegdaj zaś odbył się większy wiec w Chyrowie, na którym przemawiał prof. Bryła. Na wszystkich tych wiecach nastrój był bardzo poważny a zebrani uchwalili rezolucję popierającą listę prorządową.

ROBOTNICY PÓJDĄ ZA LISTĄ MARSZAŁKA.

Dnia 9 bm. odbył się w Dźwiniaczu pow. Bohorodczany wiec górników i robotników szybu kopalni „Ozokeryt". Na wiecu tym referat wygłosił p. Słuszkiewicz, poczem zebrani entuzjastycznie uchwalili głosować w czasie wyborów do Sejmu i Senatu na listę Bezpartyjnego Bloku.

URZĘDNICY POWIATU ŻÓŁKIEWSKIEGO ZA LISTĄ MARSZAŁKA.

W czwartek dnia 13 bm. w Żółkwi w sali „Gwiazdy" odbył się ogólny zjazd pracowników umysłowych powiatu żółkiewskiego. Obecnych było 400 osób, przewodniczył p. Jarosz, referowali pp. prezes Organizacji Wojewódzkiej pracowników umysłowych p. Wojdat ze Lwowa, b. poseł Wojtowicz i b. poseł dr. Zdzisław Stroński. W dyskusji zabierali głos p. Wierzeński, Jarosz i inni. Uchwalono rezolucję za listą Nr. 1 i jawnem głosowaniem.

MORALNOŚĆ ENDECJI.

Zagrożony w swych podstawach tak zwany „obóz narodowy", chwyta się środków, których nie powstydziliby się nawet najzapaleńsi zaślepieńcy III Międzynarodówki w Moskwie.

Oto onegdaj endecy lwowscy wysłali szereg listów do członków obwodowych Komisji Wyborczych w Tarnopolszczyźnie. W pismach tych usiłują oni zastraszyć wszystkich sympatyzujących z obozem Marszałka Piłsudskiego, grożąc im donosami na wypadek, gdyby endecja doszła do Rządu. Listy te zostały nadane ze Lwowa a jako nadawcę na kopercie podano Centralne Biuro Wyborcze BBWR. we Lwowie. Pisma te wywołały uczucie obrzydzenia i spotkały się z należytą pogardą ze strony adresatów, któ rzy odrazu rozpoznali krecią robotę endeckich listów.

Masowy wiec przedwyborczy Żydowskiego Bloku Gospodarczego.

Urządzony wczoraj wieczorem staraniem Żyd. Bloku gospodarczego i zrzeszeń ortodoksyjnych wiec przedwyborczy w sali „Jad Charuzim", stał się wielką manifestacją ludności żydowskiej na rzecz listy Marszałka Józefa Piłsudskiego. W zebraniu wzięło udział około 2000 uczestników ze sfer kupieckich, rzemieślniczych i przemysłowych, ortodoksyjnych i inteligencji. Zebranie otworzył wiceprez. Wiktor Chajes, witając obecnych, poczem powołano prezydjum wiecu, w skład którego weszli pp.: przewodn. prez. Chajes, dr. Wasser, Wahl, Glasermann, Maurycy Mund, Ornstein, Neuwelt, Elters, Liebermann, Wallach, jako sekretarze pp.: Weinberg i inż. Pordes.

Następnie prez. Chajes wygłosił przemówienie, w którem podniósł jako znamienny dla programu Rządu Marszałka Piłsudskiego fakt, iż na liście Nr. 1, którą zdobi czołowa kandydatura Marszałka Piłsudskiego, umieszczono obok kandydatury czcigodnego prezydenta miasta inż. Brzozowskiego, także nazwisko przemysłowca żydowskiego Ignacego Jagera. Ten krok Rządu daje sposobność ludności żydowskiej pójść ręka w rękę ze społeczeństwem chrześcijańskiem i dowieść przy wyborach swojego zainteresowania w rozwoju i umocnieniu naszego Państwa.

Prezydent Brzozowski zaznaczył, iż do przyjęcia kandydatury skłonił go jedynie wzgląd na potrzebę kontynuowania w przyszłym Sejmie i u Rządu misji na rzecz miasta Lwowa, jakie już podejmował nie bez korzystnych rezultatów jako prezydent miasta, zaapelował do zebranych, aby oddaniem głosów na listę, na której znajdują się przedstawiciele Tymcz. Rady miejskiej, potwierdzili, iż uważają ich za godnych zaufania włodarzy tego miasta. Następnie powołując się na historje, wyraził przekonanie, że Żydzi w Polsce, związani z ludnością miejscową długowiekową wspólną dolą, nie mogą być uważani za obcych przybyszów, lecz za przejętych pełną odpowiedzialnością obywateli, rozumiejących, że los Państwa jest także ich losem, a jego pomyślność ich pomyślnością. Mowca wyraził przekonanie, że ludność żydowska nie pójdzie na lep haseł utopijnych, głoszonych przez separatystów, ale głosując za listą nr. I, stanie po stronie tych, którzy chcą dla Polski ładu i porządku.

Prez. Ignacy Jaeger przedstawił obecną sytuację wyborczą, gdzie po jednej stronie staje obóz złączony pod hasłem ideologji Marszałka Piłsudskiego, po drugiej liczne ugrupowania partyjne. Jest decydującem dla przyszłości Państwa, by walka o zmianę i wzmocnienie ustroju państwowego przeciw partyjnictwu i sejmowładztwu skończyła się zwycięsko. Układ rządowych list wyborczych wskazuje, że Wielki Budowniczy Polski nie uznaje obywateli pierwszej i drugiej klasy, ale pragnie wszystkich złączyć w dążeniu do umocnienia i potęgi Państwa.

Dr. Wasser wykazał szkodliwość haseł separatystycznych i utopijność polityki sjonistycznej, wzywając społeczeństwo żydowskie, aby nie dało się uwodzić na manowce i głosowało na listę Marszałka Piłsudskiego.

Po kilku dalszych przemówieniach, prez. Rudolf Neuwelt odczytał następującą rezolucję, która została przyjęta przez aklamację:

„Obywatele Żydzi, zebrani na masowym publicznym wiecu dnia 13 listopada 1930 r. w sali „Jad Charuzim" uchwalają dać wyraz bezwzględnego zaufania Rządowi Marszałka Piłsudskiego i głosować na listę Nr 1".

Zakaz wyszynku napojów alkoholowych w czasie wyborów.

Lwów, 14-go listopada. (PAT). Lwowskie Starostwo Grodzkie wydało następujące obwieszczenie: Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1930 Nr. P. P. 86 (Wyb.) 30, wydanego dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego podczas tłumnych zebrań ludności w ostatnich dniach przed wyborami i podczas samych wyborów, Województwo Lwowskie reskryptem z dnia 6 listopada 1930 L. W. S. 240/930 zakazało na podstawie artykułu 7, punkt e/2 ustawy z 23 kwietnia 1920 DURP ex 1922 Nr. 35 poz. 299 i stosownie do paragrafu 6 rozporządzenia z dnia 2 czerwca 1922 Dz. U. Nr. 51 poz. 462, wszelkiego rodzaju sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych przez cały przeciąg dni 15-go, 16-go, 22-go i 23-go listopada br. w mieście Lwowie nie uwłaczając postanowieniu art. 7 e/1 tejże ustawy co do sprzedaży podawania i spożywania napojów alkoholowych w czasie poświęcznym.

Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 5.000 zł. lub karą aresztu do trzech miesięcy, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązującej ustawy karnej. Nadto właścicielom zakładów ze sprzedażą lub wyszynkiem napojów alkoholowych niezależnie od kary zostanie niezwłocznie cofnięta koncesja w myśl ust. 2-go art. 8 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920.

We Lwowie, dn. 10 listopada 1930.

Starosta Grodzki
(—) Gallas m. p.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 396/30. Stanisławowi Świerczyńskiemu we Lwowie zaginął kwit depozytowy Nr. 3371 Banku Krajowego we Lwowie na 6 książeczek wkładkowych Galicyjskiej Kasy Oszczędności na łączną sumę 3655 K. 51 h. przerachowanych na łączną kwotę 645 zł. 50 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna kwit ten za umorzony. 10457

Sąd okręgowy.
Lwów. dnia 20 października 1930.

T. 395/30. Bronisławowi Błaszczukowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie Nr. 1422 na 125.47 dolarów pod pseudonimem „Agamemnon". Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy, po tym terminie uzna Sąd książeczkę za umorzoną. 10454

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 października 1930.

.T 315/30. Firmie Inżynierowie Jurasz i Zachariewicz zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy Oszczędności Nr. 34518 na kwotę 13.500 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 10453

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 września 1930.

LICYTACJE.

E. 1316/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 grudnia 1930 o godzinie 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja następujących realności: whl. 529 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz wraz z domem parterowym, stajnią, szopą, garażem. Wartość szacunkowa 58.032 zł. Najniższa oferta 33.556 zł. 32 gr. Prawa, któreby stały na przeszkodze powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 10488

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 8 października 1930.

E. 3200/29. Dnia 15 grudnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 1126 ks. gr. gm. kat. Lipnik zobowiązanego Karola Englerta własnej o powierzchni 105 sążni kw., na której stoi niewykończony budynek mieszkalny murowany i studnia betonowa. Wartość szacunkowa 3757 zł. 10 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 2504 zł. 72 gr. Wadjum wynosi 375 zł. 71 gr. Warunki licytacji są do przejrzenia w kancelarji Nr. 9 w godzinach urzędowych. 10490

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 27 października 1930.

E. 4653/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 3 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w Sądzie powiatowym w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja połowy realności obj. wlh. 623 dla III dz. m. Kołomyi, składającej się z parceli budowlanej 3362 i parceli gruntowej 1000/4 obszaru 5 ar. 99 m. kw. wraz z domem mieszkalnym, wartości szacunkowej 1615 zł. Najniższa oferta 807 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10491

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 14 października 1930.

E. 1985/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 listopada 1930 odbędzie się licytacja realności lwh. 1 gm. Gruszów Jędrzeja Drzyzgi własnej. Cena szacunkowa wnosi 41.211 zł. Najniższa cena 27.474 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd powiatowy. 10492
Limanowa, 29 września 1930.

E. 3544/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1930 odbędzie się licytacja realności lwh. 206, 262, 394, 1/2 215, 1/6 220, 1/12 229 gm. Mordarka. Cena szacunkowa wynosi 4836 zł., najniższa oferta 3336 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 10493

Sąd powiatowy.
Limanowa, 7 października 1930.

E. 8001/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Piotra Pańkiw odbędzie się dnia 19 listopada 1930 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na zasadzie przedłożonych warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Seredne, whl. 106. Oszacowanie realności: 1/3 część realności, składającej się z ~b. 16, na której znajduje się chata wiejska i stajnia, pgr. 114/2, 115, 117/2, 118/1, 119, 213, 214, 428/2, 455/8, 546/1, 697, 698, rola, łąki i pastwisko. Wartość szacunkowa 2151.07 zł. Najniższa oferta 1435 zł. Do 1/3 realności whl. 106 ks. gr. gm. Seredne należą następujące przynależności: 1/3 część chaty wiejskiej, stajnia i drzewa, oszacowane łącznie na 326.98 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 8 października 1930.

E. 2084/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1930 godz. 9 odbędzie się licytacja 3/20 z 99/240 części realności whl. 436 gm. Lisko parcela budowlana wraz z domem murowanym parterowym o 3 ubikacjach mieszkalnych i piwnicy, obszaru 7 m², wartości 1271 zł. 15 gr., najniższa oferta 635.57 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 10469

Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 5 czerwca 1930.

E. 3656/28. Edykt Dnia 29 grudnia 1930 godzina 9 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym Brzeżany biuro Nr. 35 licytacja realności whl. 1539 gm. Potutory. Wartość szacunkowa 2185 zł. Najniższa oferta 1457 zł. 10468

Sąd powiatowy.
Brzeżany, dnia 30 października 1930.

E. 10312/29/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Stanisława Szpaka odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 30 grudnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem licytacja realności whl. 2422 ks. gr. gm. Stryj na której stoi dom drewniany gontem kryty oraz oficyna, budynek gospodarczy, drewutnia i przebudówka oraz wychodek — w Stryju ul. Lubelska 14. Są to domy mieszkalne oraz grunt pierwszej klasy jakości. Przynależności: studnia, parkan i sztachety oszacowane na 715 zł. wliczone do ceny szacunkowej. Wartość szacunkowa 24.074 zł. 60 gr. Najniższa oferta 16.049 zł. 06 gr. Wadjum 2.407 zł. 46 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10472

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5 października 1930.

E. XI. 2685/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 32 odbędzie się licytacja 235/1280 części realności whl. 910 gm. Tarnopol. Wartość szacunkowa 11.345 zł. 80 gr. Najniższa oferta 7563 zł. 87 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10473

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Tarnopol, dnia 1 listopada 1930.

. E. 3894/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1930 o godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności w Turce przy ul. Legjonów położonej składającej się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym i ogrodu w posiadaniu zob. Józefa Brenesa i tow. się znajdującej. Wartość szacunkowa 23.000 zł. Najniższa oferta 13.000 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogą być dochodzone na szkodę nabywców w dobrej wierze. Zresztą odsyla się do treści edyktu wywieszonego na tablicy sądowej. 10 ~·

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 15 października 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 33636/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia księgi gruntowej Sądu powiatowego w Bóbrce dla gminy Olchowiec i wzywa interesowanych, by wszelkie roszczenia z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 Dzp. zgłosili w tym Sądzie powiatowym najpóźniej dnia 1 marca 1930. 10374

Lwów, 8 listopada 1930.

Prez.33861/30. Edykt. Sad Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu powiatowego w Tłustem dla gmin Burakówka, Chmielowa, Hołowczyńce i Latacz i wzywa interesowanych, by wszelkie prawa z § 7 ustawy Nr. 96 z roku 1871 dzup. zgłosili w tym Sądzie powiatowym najpóźniej dnia 1 marca 1931. 10375

Lwów, 8 listopada 1930.

I. 2. Cg. 198/30/13. Edykt. Strona powodowa Franciszka 1° Bieda 2° Grzebyk w Lubeni zastąpiona przez adw. Dr. Ziarneckiego w Tyczynie wniosła skargę przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Bronisławowi Grzebykowi i Marcelinie z Grzebyków Skowron — o uznanie bezskuteczności wpisu. I. audjencja wyznaczoną została na dzień 15 listopada 1930 godz. 9 rano w tut. Sądzie sala rozpraw Nr. 43, II piętro. Ponieważ miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest znane, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie Dra Stanisława Frühlinga, adwokata w Rzeszowie, którego obowiązkiem będzie zastępować i strzedz ich praw w rzeczonej sprawie, do czasu, aż oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 10513

Sąd okręgowy, Wydział I.
Rzeszów, 24 października 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 2. 13/30. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Gerschonia Leizora Moschla w Lipicy dolnej jest zakończone. 10466

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 13 sierpnia 1930.

Sa 191/30/21. W sprawie ugodowej Hermena i Estery Horowitzów we Lwowie Wodna 3, odracza się audjencję ugodową na dzień 5 grudnia 1930 godz. 10¾ sala 22 tut. Sądu.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 29 października 1930. 10446

Sa 141/30/63. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 19 września 1930 między dłużnikiem Chaimem Gartnerem kupcem we Lwowie a jego wierzycielami. 10447

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 4 października 1930.

Sa 99/29/119. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej dnia 19 sierpnia 1930 między dłużnikiem Zygmuntem Nachtem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy. 10448
Lwów, 4 października 1903.

Sa 39/30/55. Postępowanie ugodowe dłużnika Michała Gelba kupca we Lwowie, Gródecka 64 jest zakończone. 10449

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 października 1930.

Sa 312/12/81. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji dnia 6 marca 1930 między dłużnikiem Hermanem Brettschneiderem kupcem we Lwowie a jego wierzycielami. 10450

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 października 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 108/30/4. Edykt. Józef Książek syn Marcina i Rozalji urodzony w Mutnem I. stycznia 1890 zamieszkały w Jeleśni jako żołnierz 16 pułku obrony krajowej b. armji austr. zaginął od 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 8 października 1930. 1013-

T. I. 125/30/2. Edykt. Stanisław Gierałtowicz urodzony 3 lutego 1876 zamieszkały w Zagórniku jako żołnierz b. armji austr. zaginął na wojnie 1918 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 8 października 1930. 10132

T. 154/29. Stanisław Nadziejowski syn Michała i Parani urodzony 20 listopada 1893 r. w Bolechowie jako żołnierz armji austrjackiej zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 10149

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 3 grudnia 1929.

T. 233/29/5. Józef Lichwa z Maksymowic miał zostać w maju 1919 rozstrzelanym. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Rudolfowi Jackowskiemu wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po 6 miesiącach wyda się orzeczenie. 10191

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 13 listopada 1929.

T. 164/30. Wasyl Krzyżanowski urodzony 1896 z Gruszki, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Dryndaka w Gruszce, o zaginionym do 6 miesięcy. 10110

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1930.

.T..57/30. Teodor Safjan lat 27 ur. we wsi Czaplin pow. Umoskowski guber. Jekaterynosławskiej, ostatnio zamieszkały w Staromiejszczyźnie pow. Skałat miał być w czasie Świąt Wielkanocnych 1919 r. obrz. gr. kat. rozstrzelany w Wołoczyskach przez wojska bolszewickie. Na prośbę jego żony Tekli Chutryk zam. Safjan wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 10159

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 10 czerwca 1930.

T. 120/29/4. Fedko Olejnik urodzony 20 lutego 1901 w Iwaczowie dolnym powołany w 1919 roku do wojska ukraińskiego w bitwie pod Olejowem został ranny i zaginął. Na prośbę matki Warwary wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 10151

Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol dnia 3 sierpnia 1929.

T. 15/30/3. Konstanty Martyniuk ur. 1 czerwca 1890 w Koszlakach pow. Zbaraż, powołany w r. 1912 względnie z początkiem 1913 do wojska austrjackiego do 15 pp. brał udział podczas wojny światowej w bitwach na froncie rosyjskim w r. 1914 i zaginął bez wieści. Na prośbę ojca jego Jana Martyniuka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 101<·

Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, 18 marca 1930.

T. 41/30/3. Iwan Kanurski urodzony dnia 6 czerwca 1879 w Kozówce p. Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego wracając z niewoli włoskiej w marcu 1920 r. zachorował na malarję i zmarł rzekomo na granicy Szwajcarskiej. Na prośbę Andrzeja Kanurskiego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rosena w Tarnopolu o zaginionym. 10157

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol 16 kwietnia 1930.

T. 54/30/3. Stanisław Kłapouch urodzony 26 maja 1892 w Darachowie powiat Trembowla powołany w roku 1913 do wojska austrjackiego na wojnie zaginął. Na prośbę matki zaginionego Tekli Kłapouch wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 1011·

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1930.

T. 61/30. Hnat Begor urodzony 8 lutego 1875 w Wieniawce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w r. 1915 w Samarskiej Gubernji a w r. 1916 miał umrzeć i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Na prośbę jego żony Julji, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 24 czerwca 1930. 10161

T. 73/30. Marja Telewiak ur. Zwarycz 27 września 1869 w Krasnosielcach wyjechała przed około 30 laty do Rosji od tego czasu ślad o niej zaginął. Na prośbę bratanicy zaginionej Anny ze Zwaryczów Stanisławskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 10163

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1930.

T. 77/30. Józef Sawulak urodzony dnia 5 grudnia 1881 w Kutkowcach powiat Tarnopol powołany do wojska austrjackiego w czasie ogólnej mobilizacji zaginął na froncie włoskim w r. 1918. Na prośbę żony Warwary Sawulak wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 10164

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol dnia 5 czerwca 1930.

T. 79/30. Michał Husak, urodzony 1 marca 1891 w Staromiejszczyźnie pow. Skałat jako żołnierz ukraiński w r. 1919 na froncie bolszewickim wysłany na patrol koło Kamieńca Podolskiego zachorował na tyfus i zostawiony w jakiejś wiosce zaginął bez wieści. Na prośbę jego siostry Ahafji z Husaków Rybak wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 10165

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 czerwca 1930.

T. I. 78/30/4. Edykt. Jakób Małysiak syn Jana i Anny urodzony 13 lipca 1836 i zamieszkały w Łysinie powiat Żywiec wyjechał przed około 50 laty za zarobkiem na Węgry gdzie zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 10233

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 maja 1930.

T. 94/30/3. Eljasz Horiszny urodzony 5 sierpnia 1897 w Ostalcach ad Suszczyn powołany do wojska austrjackiego, na wojnie zaginął. Na prośbę brata Michała Horisznego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 10167

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1930.

T. 104/30/4. Kieryło Pawłusyka urodzonego 27 lutego 1878 r. w Horodyszczu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Na prośbę jego żony Anastazji z Berezińskich Pawłusyk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 18 września 1930. 10168

T. 106/30/3. Onufry Faryniuk urodzony 24 czerwca 1879 w Berezowicy małej powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej i tam zaginął. Na prośbę żony jego Jewdochy Faryniuk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Roslera w Tarnopolu o zaginionym. 10169

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 14 października 1930.

T. 114/30/5. Piotr Pytlara, urodzony 1883 r. wyruszył w 1919 r. z wojskami ukraińskimi za Zbrucz i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Na prośbę Dmytra Diaczuna wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Jampolera w Tarnopolu o zaginionym. 10170

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol dnia 23 września 1930.

T. T. 256/29/4. Karolina z Kapuścińskich Łukasiewicz ur. 29 października 1893 r. w Zarudziu pow. Zbaraż wyemigrowała w r. 1913 do Ameryki Północnej St. Zj. i od tego czasu zaginęła bez wieści. Na prośbę Piotra Łukasiewicza wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Roslera w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 16 kwietnia 1930. 10152

T. 203/27/4. Piotr Pochodyło urodzony 31 stycznia 1888 r. w Tokach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 6 Baonu artylerji fortecznej z wojny dotychczas nie powrócił. Na prośbę żony Justyny Pochodyk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 10150

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1927.

Wychodźtwo z Polski i powrót wychodźców do kraju.

Według ostatnich danych statystycznych w ciągu miesiąca września wyemigrowało z Polski ogółem 11.550 emigrantów, z czego 9307 wychodźców przypada na emigrację europejską, 2243 zaś na emigrację pozaeuropejską. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 2790 wychodźców — 2197 z krajów europejskich i 593 z krajów pozaeuropejskich.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.95'50. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'35—8.91'55, Londyn 43.32—43.35, Zurych 173.05—173.15, Praga 26.44—26.47, Berlin 212.50—212.65.

Dolary poszukiwane, zwyżkują.

Na Giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu bez obrotów. Zainteresownia nieme w zupełności. Usposobienie bez ochoty.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 listopada.

Duże zainteresowanie dla koniczyny czerwonej przy cenach wybitnie zwyżkowych.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	23·25	23·75
pszenica zbiorowa ex 1930	21·—	21·50
żyto jednol. ex 1930	16·75	17·25
żyto zbiorowe ex 1930	16·—	16·50
jęczmień browarowy	17·50	18·00
jęczmień przemiałowy	14·75	15·25
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	16·00	16·50
kukurudza	24·50	25·50
ziemniaki przemysł.	4·—	4.50
fasola biała	33·—	37·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch ½ Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·—	20·—
bobik	21·50	22·50
wyka czarna	20·00	22·00
wyka szara	16·—	17·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	22·00	23·00
len	48·—	49·—
lubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	42·25	43·25
otręby żytnie	8·25	8·75
otręby pszenne	9·50	10·—
kasza hreczana 50% poł.	41·75	43·75
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	26·—	27·—
mak niebieski	80·00	90·00
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	180·—	200·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	25·75	26·25
pszenica zbiorowa	23·50	24·—
żyto jednol. ex 1930	19·25	19·75
Żyto zbiorowe	18·50	19·—
jęczmień przemiał.	17·—	17·50
owies mał. ex 1930	18·50	19·00
mąka pszenna 65%	44·00	45·00
mąka żytnia typ urzędowy	32·00	33·00
otręby żytnie	8·75	9·25
otręby pszenne	10·—	10·50
kasza jęczmienna	32·—	33·—
pęcak	34·—	36·—

STANDARTY:

Pszenica dworska	756·—	g/l
Pszenica zbiorowa	737·05	„
Żyto jednolite	710·—	„
Żyto zbiorowe	692·05	„
Owies	451·—	„
Jęczmień dworski	671·—	„
Jęczmień przemiałowy	637·—	„

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13 listopada 1930

Berlin	168·91·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·10·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·60	Cement	77·50
Londyn	34·44·00	Browary	106·50
Medjolan	37·10·25	Alpiny	19·95
N. Jork	708·75·00	Berg u. Hut.	575·00
Paryż	27·84·00	Poldi Hütten	109·85
Praga	21·01·08	Prager Eisen	569·00
Warszawa	79·69·00	Rima	68·25
Zurych	137·47·00	Skoda	272·—
Renta majowa	1·39·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·38·0	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	87·30	Zieleniewski	27·70
Bankverein	17·00	Apollo	21·03
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·50
Kolej półn.	11·25·00	Bank Małop.	0·30
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·—
Kreditanstalt	46·70	Karpaty	3·00
Hipoteczny	63·50	Galicja	20·00
Länderbank	22·75	Schodnica	10·50

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 listopada.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 listopada.

Na Giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 listopada 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·25
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	47·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	13·50
Bank Polski	160·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk.	33·50	Borkowski	03·00
Węgiel	38·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	38·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	23·25	Rudzki	12·75
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	20·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 99·95
5% pożyczka dolarowa 54·75·00
5% pożyczka konwersyjna 48·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 45·00
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 83·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·92·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·43·00	Holandja	359·10·00
Kopenhaga	238·65·00	Londyn	43·33·—
Nowy Jork	8·91·05	Paryż	35·04·00
Berlin	212·55·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·45·00	Szwajcarja	172·94·00
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·63·00
Włochy	46·71·00	Gdańsk (of.)	173·26·0

ZGUBIONE DOKUMENTA.

RÓŻA HAMMER, Lwów, Rappaporta 7 a, unieważnia zaginiony dowód rejestracyjny autodorożki marki Fiat LW. 8256. 10463-2

L. 1613/30.

Kolej Lokalna Kraków—Kocmyrzów

OBWIESZCZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Koleji lokalnej Kraków - Kocmyrzów, odbędzie się dnia 4-go grudnia 1930 r. o godzinie 12-tej w południe w Krakowie w biurze Towarzystwa, przy ulicy Zwierzynieckiej l. 10, II p., na które niniejszem zapraszamy PP. akcjonarjuszy.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunku i bilansu za rok 1929/1930.

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

3) Uchwalenie bilansu za rok 1929/1930; udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej i postanowienia co do rozdziału zysku za rok 1929/1930.

4) Uzgodnienie Statutu Towarzystwa w myśl art. 170 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. prawa o Spółkach Akcyjnych z przepisami tego prawa.

5) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.

6) Wnioski.

Co do uczestnictwa na Walnem Zgromadzeniu i wykonania prawa glosowania, tudzież co do powzięcia uchwał nad przedmiotami, będącemi na porządku dziennym, wskazuje się na postanowienia §§ 16, 17, 18, 21 i 22 Towarzystwa; akcje z wyjątkiem akcyj, będących w posiadaniu Wydziału Samorządowego we Lwowie, reprezentacji powiatowej lub gminy w Małopolsce, mają być złożone najpóźniej do dnia 25 listopada 1930 r. w Powszechnym Banku Związkowym w Polsce, Oddział w Krakowie, Rynek główny. — Złożenie akcyj ma nastąpić przy załączeniu przez składającego dwóch konsygnacji, podpisanych własnoręcznie względnie firmowo, z których jeden egzemplarz, zawierający poświadczenie złożenia, otrzymuje deponent. — Na podstawie tego poświadczenia otrzyma składający kartę legitymacyjną w biurze Towarzystwa w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej l. 10, II p. Po odbytem Walnem Zgromadzeniu akcje wydane zostaną tylko za zwrotem konsygnacji.

Odnosnie do akcyj, będących w posiadaniu Wydziału Samorządowego, reprezentacji powiatowej lub gminy w Małopolsce, wystarczy w miejsce złożenia akcyj przedłożenie potwierdzenia kasy, w której akcje są przechowane.

Kraków, dnia 12 listopada 1930 r.

RADA ZAWIADOWCZA
Tow. Akc. KOLEJ LOKALNA
KRAKÓW - KOCMYRZÓW.

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 48)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Zatelefonowawszy do sędziego, Miette zebrał wokoło siebie wszystkich profesorów i wygłosił do nich dłuższe przemówienie, z którego treści wynikało, że on, Miette jest genjalnym detektywem i że ma już zbrodniarza w ręku. Chwalił się przytem jak mógł, wspominając różne ciekawe zdarzenia ze swojej praktyki tak, że gdy skończył swoje interesujące opowiadanie i przypomniał sobie, że Regina czeka na niego w chacie „włóczęgi", było już dobrze po trzeciej.

— Prędko, nie mamy chwili do stracenia — zaczął gorączkować się po niewczasie. — Gdzie auto, musimy jechać jak najprędzej.

Sadowiąc się w automobilu, Miette przypomniał sobie słowa listu Reginy: „proszę się nie spóźnić, bo może mnie pan narazić na wielkie niebezpieczeństwo" i zaniepokoił się na chwilę, — lecz wyperswadował sobie ten niepokój.

— Głupstwo! Kobiety są zwykle tchórzliwe i boją się niewiadomo czego! Nic jej stać się nie może. Zresztą za chwilę tam będę!

* * *

Zabrawszy auto sędziemu, Messire pędził jak szalony. Z urywków rozmowy telefonicznej zrozumiał to jedno, że Lulu może się znaleźć w niebezpieczeństwie.

— Byle zdążyć na czas — myślał. — Szalona, szalona dziewczyna!

Radosny uśmiech rozjaśnił mu twarz. Z rękoma, przywartemi do kierownicy, pędził, wpatrzony w drogę, po której z krzykiem rozbiegali się ludzie, ustępując mu miejsca.

* * *

— Nero, do nogi! — krzyknął „włóczęga", wprowadzając do chaty Lulu. Olbrzymi wilk położył się u drzwi izby z głuchem warczeniem. „Włóczęga" podsunął drewniany zydel.

— Niech panienka siądzie — zaprosił.

Lulu stała przez chwilę, nasłuchując. Dobiegł ją odległy szum motoru.

— Nie, Wilhelmie — rzekła poważnie, zwracając się po imieniu do „włóczęgi" — już nigdy nie siądę w twojej chacie, jak dawniej bywało. Ostatni raz dzisiaj przyszłam do ciebie. Zapomniałeś, jak nieraz, gdy byłeś chory i samotny, pielęgnowałam cię, gotowałam ci jedzenie i opiekowałam się tobą. Zapomniałeś pewnie o tem wszystkiem, skoro chciałeś mnie zabić. Byłabym na pewno się udusiła, gdyby nie nadeszła pomoc. I ten zamach na moje życie był twojem dziełem, Wilhelmie... Tak wywdzięczyłeś mi się za wszystko dobro, któregoś ode mnie doznał. Ale mniejsza z tem, nie o to mi idzie w tej chwili. Jesteś zabójcą, Wilhelmie, i zabójcą podwójnym. Z twojej zbrodniczej ręki zginął dyrektor Valence... Nie przecz mi, wiem to dobrze i ty wiesz także, że cię wyśledziłam. Nie wątpiłeś o tem, skoroś chciał mnie zgładzić, abym cię nie wydała. Źle postąpiłam, że nie zrobiłam tego odrazu, nie miałbyś sposobności splamienia twoich rąk krwią po raz drugi. Zabiłeś niewinnego profesora Virnon, który ci w niczem nie przeszkadzał, chyba tylko, że miał podejrzenia co do osoby zabójcy... To jeszcze nie wszystko... Czyhałeś na życie tego mizernego detektywa i omal nie zamordowałeś go także. Szerzyłeś panikę w całej szkole i byłbyś zabił każdego, kto ci wpadł w ręce. Za wiele zbrodni, Wilhelmie. Godzina kary nadeszła, za chwilę będziesz oddany w ręce sprawiedliwości. Ja to zrobiłam i wyrzucam sobie, że zrobiłam to za późno!

Zapanowała głucha cisza. Lulu znów nasłuchiwała. Co to? Nic nie słychać? Jeszcze go niema? Widocznie zdawało jej się tylko. że słyszy motor samochodu. Za wcześnie odkryła karty! Stała jak skamieniała, zdrętwiała z trwogi. Boże, co to będzie?! „Włóczęga" stał również nieruchomo, patrząc jej w oczy. Nagle roześmiał się...

Śmiał się długo, trzymając się za boki, wreszcie umilkł i trwając tak w wyzywającej pozie, znów patrzył na Lulu.

Dziewczynę ogarnęło przerażenie, które postanowiła opanować ostatnim wysiłkiem woli. Odruchowo spojrzała na zegarek. Było po trzeciej, detektyw spóźniał się. „Włóczęga" dostrzegł jej ruch.

— Patrzysz na zegarek, panienko? Nie wybiła jeszcze moja godzina! Sprzedałaś mnie i wydałaś na siebie wyrok. Chciałem cię już dawno zamordować, ale mi się zrobiło żal i zostawiłem cię tam pod drzewem. Bodajbym nigdy tego nie był zrobił...

Lulu instynktownie podeszła do drzwi, ale olbrzymia postać „włóczęgi" zasłoniła jej odwrót.

— Hola, dokąd to, moja panno?— krzyknął zbrodniarz. — Nie wyjdziesz stąd żywa!

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo _0 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.